Nr. 102. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Kraków, piątek 6 maja 1927.

Rok XLVI.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia 4·— zł.
Z odnoszeniem 4·50 „
Z przes. poczt. 4·50 „
Zagranicą. . . . 8·— „

Cena numeru: 20 groszy

Adres Redakcji: ul. Wielopole L. 1. Telefon Nr 3542 i 4450.
Adres Administracji: ul. Wielopole L. 1. Telefon Nr 1572, 3542 1198.
Nr. czeku PKO 400.402

# NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 2 po południu



# Fundament pod nowy gmach.

**Kraków, 4 maja.**

W dziewiątym roku po wskrzeszeniu państwa polskiego rozpoczyna się proces konsolidacji polityczno-gospodarczej mieszczaństwa, pod hasłem wywalczenia miastom należytej roli w państwie.

Stany, jaki dotychczas panował, znamy wszyscy tak, że nie trzeba nad nim szeroko się rozwodzić. Wskutek niefortunnej ordynacji wyborczej, miasta utonęły w morzu wiejskiem i tylko kilka największych ośrodków miejskich mogło wprowadzić do Sejmu swych przedstawicieli. Ale nawet w tych wielkich miastach na własną, specjalnych interesów broniącą, reprezentację, zdobyła się jedynie ludność robotnicza. Mieszczaństwo w najszerszem tego słowa znaczeniu, t. j. przemysł, handel, rękodzieło i inteligencja pracująca, uległy fatalnej pomyłce, która pozbawiła ich przedstawicielstwa. Znaczna większość tych sfer oddała swe głosy na „wszechstanowe“ grupy polityczne, które operowały hasłami narodowemi, a które w Sejmie bynajmniej nie broniły interesów miast i mieszczaństwa. Poważna mniejszość wyborców mieszczańskich, zdegustowana istniejącą ordynacją wyborczą, pozostała w dniu wyborów w domu.

Osiem lat rządów dwu sejmów o przewadze włościańskiej, pozbawionych niemal posłów zupełnie mieszczańskich, **doprowadziło miasta do ruiny.** Zaczęła się powtarzać historja Polski przedrozbiorowej, w której wszechwładza jednego stanu t. j. szlachty, doprowadziła do zniszczenia miast, ale zarazem — do upadku państwa.

Przewrót majowy, który zachwiał posadami dotychczasowego systemu politycznego, uświadomił mieszczaństwu, że może spowodować poważne zmiany na swoją korzyść, jeśli się samo na energje zdobędzie.

Z miejsca rządzącego dziś państwem padło hasło organizowania się pod hasłem reprezentacji interesów gospodarczo-społecznych, a istotny układ sił pozwala dziś rządowi na przeprowadzenie takich zmian ustrojowych, o jakich nie można było nawet myśleć przed rokiem, gdy Polskę opasywał żelazny pierścień pozamieszczańskich grup politycznych.

Postępujące naprzód zniszczenie miast, a z drugiej strony rozwój wypadków po przewrocie, spowodował — jak wspomnieliśmy na wstępie — pewne ożywienie polityczne wśród mieszczaństwa.

I oto jesteśmy świadkami powstawania w szeregu ośrodków Rzeczypospolitej **organizacyj stanu średniego.**

Jednem z miast, które najwcześniej stanęło do apelu — **to kresowy Lwów.** Przed kilku tygodniami powstało tam zrzeszenie pod nazwą **„Komitet odbudowy gospodarczej stanu średniego“,** który pod wodzą dawnego posła demokratycznego i ministra dra Stesłowicza, zdołał niemal odrazu skupić w swych szeregach bardzo poważną ilość obywateli, reprezentujących tak przemysł, handel i rękodzieło, jak też inteligencję pracującą.

Zcharakteryzowany przed chwilą skład tego zespołu stanowi jego najwybitniejszą cechę i powoduje, że o lwowskiej organizacji można mówić jako o nowej dotychczas w Polsce, niepodejmowanej próbie. Hasło stanu średniego, rzucono już wprawdzie przed półtora rokiem w Poznańskiem i na Pomorzu w czasie wyborów do rad miejskich i pod hasłem tem osiągnięto znaczne sukcesy. Ale w Poznańskiem i na Pomorzu przez stan średni rozumiano jedynie kupiectwo i rękodzieło. O wciągnięciu do współpracy rzesz urzędniczych i inteligencij wolnych zawodów, nie pomyślano.

Jeśli się bliżej przypatrzy statystyce miast, jeśli się rozważy siłę motoryczną, jaką każda z tych grup zosobna posiada — łatwo dojść do przekonania, że jedynie współpraca wszystkich elementów mieszczańskich w najszerszem tego słowa znaczeniu może miastom wywalczyć należytą rolę. Zresztą pomiędzy losem kupca czy rękodzielnika, a inteligenta pracującego, istnieje ścisły związek interesów gospodarczych. Jeśli przemysł handel i rękodzieło uzyska warunki lepszego rozwoju, wówczas poprawi się także sytuacja materjalna lekarza, adwokata, czy inżyniera, żyjącego w miastach. Jeśli handel, przemysł i rękodzieło rozkwitnie, wzmoże się jego siła podatkowa, a temsamem państwo będzie mogło należycie wynagradzać rzesze urzędnicze. Na odwrót poprawa bytu urzędników i inteligencji wolnych zawodów wzmoże ich siłę konsumcyjną, a temsamem rozszerzy rynek zbytu dla przemysłu, handlu i rękodzieła.

Trzeba przeto stwierdzić, że logiczne podstawy wspólnego frontu mieszczaństwa od profesora uniwersytetu do najskromniejszego rzemieślnika — **istnieją.** Bardzo słusznie zauważył w ubiegłą sobotę na zebraniu lwowskiej organizacji stanu średniego poseł Marjan Dąbrowski, że na zróżniczkowanie mieszczaństwa, na skierowanie całego wysiłku poszczególnych jego grup w kierunku obrony swych specjalnych interesów, nadejdzie pora dopiero wtedy, gdy wspólnym wysiłkiem wywalczy się dla całego mieszczaństwa, dla miast polskich należytą rolę w państwie. Na razie trzeba całą energję zużytkować dla osiągnięcia tego celu.

* * *

Lwów nie jest bynajmniej jedynem miastem, w którem organizacja stanu średniego już się rozpoczęła. Wiadomości, nadchodzące z Warszawy, stwierdzają, że z racji wyborów do tamtejszej Rady miasta rozpoczęto w stolicy pracę w tym samym kierunku i osiągnięto już pewne sukcesy. Podobne wieści nadchodzą z szeregu miast prowincjonalnych — ostatnio z Częstochowy.

Kraków, najstarszy ośrodek kultury polskiej, środowisko, w którem mieszczaństwo ma swą starą tradycję, i które jest zbiornikiem polskiego intelektu — stanowi idealny grunt do tego rodzaju akcji. W Krakowie będzie to nie podjęciem nowej próby, ale przywróceniem stanu rzeczy, jaki w okresie przedwojennym już istniał. Tradycja demokracji polskiej łączącej w sobie elementy kupieckie, przemysłowe, rękodzielnicze z inteligencją urzędniczą i wolnych zawodów, jest fundamentem, na którym łatwo wznieść można nowy, potężny gmach. Czas najwyższy, aby hasło to weszło w okres realizacji.

—0—

# Nowa nota Anglji i Francji do Litwy o ugodę z Polską.

*(Telegram własny „N. Reformy“).*

**Berlin, 4 maja.** „Berliner Tageblatt“ donosi z Kowna: Wedle wiadomości z dobrego źródła, **posłowie Francji i Anglji** wręczyli rządowi litewskiemu nową notę w odpowiedzi na notę Litwy. Posłowie wymienionych mocarstw domagają się, **ażeby Litwa zawarła ugodę z Polską.**

—0—

# Doniosłe oświadczenie prem. Bethlena.

**Stosunek Węgier do Jugosławji. — Uznanie traktatu włosko-albańskiego. — Węgry monarchją.**

**Białogród,** 4 maja (PAT). W wywiadzie udzielonym specjalnemu korespondentowi „Polityki“ oświadczył **hr. Bethlen** między innemi: **Węgry życzą sobie przyjaznych stosunków z Jugosławją.** Dzięki uregulowaniu różnych, stojących w związku z traktatem w Trianon i zawarciu traktatu handlowego, stworzoną została atmosfera, która jest podstawą rozszerzenia obecnych stosunków przez zawarcie **traktatu rozjemczego,** nad którym obecnie się pracuje. Co do traktatu **włosko-albańskiego,** oświadczył hr. Bethlen, że **jest on ziszczeniem dawnej przyjaźni** i że nie jest wymierzony przeciwko żadnemu z państw.

Dalej oświadczył hr. Bethlen, że **Węgry są monarchją konstytucyjną.** Definitywne uregulowanie problemów, stojących w związku z konstytucją, **załatwione zostanie dopiero po uregulowanin innych ważniejszych kwestyj.**

---

# MAGICZNE ZWIERCIADŁO.

**(Przekład z francuskiego przez M. M.)**

Zewnętrzny wygląd miasta W., wspaniały pod względem architektonicznej wytworności, jego budowli i pałaców, podziwiany jest do dziś dnia przez jego mieszkańców, jako też przez licznych turystów. W głównej dzielnicy piękne sklepy zdobią partery domów, zamieszkałych przeważnie przez miejscową arystokrację.

Ze sto razy chyba przeszedłem spacerem przez tę główną arterję miasta, gdy nagle zauważyłem dom, który wyglądem swoim odróżniał się od innych otaczających go domów. Był to poprostu jakby rodzaj kamiennego kwadratu, o 4 oknach, stanowiących pierwsze i jedyne piętro tego dziwnego domostwa, które wysokością swą dosięgało ledwo parteru otaczających go, na prawo i lewo — pałaców. Dach był w jak najgorszym stanie, szyby w zamkniętych oknach wybite, a zastąpione kawałami szarego papieru, te zaś na dole były zamurowane, a drzwi niskie i wąskie, bez zamku, ani dzwonka.

To opuszczenie zdawało się wskazywać, że dom ten stał chyba pustką od setek lat, co musiało zwracać uwagę przechodnia, jako rzecz conajmniej dziwna, w tak pięknej i bogatej dzielnicy miasta. To też od tej pory nie mogłem przejść tamtędy by wyobraźnia moja nie snuła tysięcy nieprawdopodobnych marzeń, tyczącej się tajemnicy owego opuszczonego domu.

Pewnego dnia, wśród największego ulicznego ruchu, stałem naprzeciw tajemniczego domu, pogrążony jak zwykle w marzeniach, gdy niespodzianie ujrzałem dawnego znajomego, hrabiego P. — Był on marzycielem niemal mi równym, a zaintrygowany równie żywo jak i ja owym tajemniczym domem, wytworzył w swej wyobraźni na ten temat najbardziej fantastyczne i daleko idące legendy... gdy oto dowiedział się, niedawno właśnie, że dom ów należał do znanego cukiernika, mającego swój sklep w pobliżu. On to zamurował okna, by ukryć przed wzrokiem przechodniów fabrykację swych cukrów, a górne zakleił papierem, by uchronić swe zapasy słodyczy przed słońcem i muchami.

— Co za tusz zimnej wody, wylanej na moją rozognioną wyobraźnię! Ale mimo to wszystko nie mogłem się oprzeć ciekawości, z jaką spoglądałem w dalszym ciągu na ów dom opuszczony, odczuwając przytem zawsze jakiś niewytłómaczony dreszcz lęku; przyczem podniecona fantazja odsuwała z niechęcią myśl, że w danym wypadku cukierki zajęły miejsce tych duchów, czy strachów, o których istnieniu za temi zamkniętemi murami nieustannie marzyłem. I byłem pewny, że prędzej, czy później wyłoni się na światło dzienne ukryta tajemnica tego domu.

Przypadek obudził znowu wszystkie moje wątpliwości.

W kilka dni po spotkaniu hrabiego P. przechodziłem koło południa obok opuszczonego domu, gdy nagle zobaczyłem, jak zielona firanka, która przesłaniała okno znajdujące się najbliżej sklepu cukernika, poruszyła się zlekka, a równocześnie dojrzałem cudnej białości, smukłą i kształtną rękę kobiecą, aż do łokcia obnażoną. Miałem czas zauważyć na jej palcu diamentowy pierścionek, oraz złotą bransoletkę około ręki. — Tajemnicza ręka postawiła na brzegu okna kryształowy flakon, poczem zniknęła za firanką.

Stałem na miejscu jak wryty — zapatrzony w to okno i w tę zieloną firankę i dziwną musiałem mieć minę, bo w chwilę potem zauważyłem garstkę ciekawych, którzy mnie otoczyli, z równem mojemu zainteresowaniu wpatrując się w jeden i ten sam punkt... Ale biała ręka nie ukazała się ponownie z za firanki, a ja, pragnąc uspokoić wybryki swej fantazji, usiłowałem wmówić w siebie, że ta ładna kobieca rączka należy zapewne do żony, siostry lub córki owego cukiernika, a flakonik kryształowy zawiera poprostu jakiś sok lub syrop.

W ciągu dnia, dręczony najróżnorodniejszemi domysłami, postanowiłem zajść do owej cukerni, by z ust samego cukiernika dowiedzieć się prawdy o tajemniczym domu.

Kazałem sobie podać filiżankę czekolady i z pozorną obojętnością wszcząłem rozmowę z cukiernikem.

— Piękny ma pan sklep — zacząłem — i dobry miał pan pomysł nabywając ów dom sąsiedni, aby tam przygotowywać te wszystkie smakołyki...

Lecz cukiernik przerwał mi żywo, przyczem widoczne zdziwienie odbiło się na jego twarzy, gdy wykrzyknął:

— A kto panu powiedział, że ja ten dom nabyłem? Chciałbym, aby tak było, ale mimo wszystkich moich starań, sprawa ta utknęła na martwym punkcie. Ale zresztą może to i lepiej, bo zdaje mi się, że dziwne rzeczy dzieją się w tym domu... a to by przeszkadzało spokojnemu lokatorowi.

W najwyższym stopniu zaciekawiony usiłowałem jeszcze coś wyciągnąć z cukiernika, lecz dowiedziałem się tyle tylko, że dom ten należał do hrabiny S., mieszkającej stale w swoich dobrach, i której tu nie widziano od szeregu lat.

Od lat również pamiętano dom ten w stanie opuszczenia, w jakiem był obecnie, a nikt nie zdawał się troszczyć o jego naprawę, by go uchronić od zupełnej ruiny. Dwie żywe istoty go zamieszkiwały: stary służący i równie stary pies, który nieustannie szczekał. Prości ludzie, mieszkający w pobliżu, twierdzili, że w domu tym „straszy“, gdyż często, a zwłaszcza w Święta Bożego Narodzenia dziwne, a niesamowite krzyki mąciły ciszę nocy, a czasami krzyki te były wprost straszne... Raz tylko jeden usłyszano stary, zachrypły głos kobiecy, który usiłował śpiewać jakąś pieśń z zaświata, w obcej mowie, wśród której zrzadka przewijały się francuskie zdania.

— Niech pan patrzy — rzekł wkońcu cukiernik, wprowadzając mnie do tylnego pokoju za sklepem — jest tu rura żelazna z komina, wychodząca ze ściany, przylegającej do tego domu, i oto nieraz w ciągu lata nawet, buchają stamtąd całe kłęby dymu — pożar gotowy, ale ów stary sługa, gdy go za to łajałem, twierdził zawsze, że to jego kuchnia tak dymi. W takim razie dziwne rzeczy jada, bo dym ten wydaje nieraz wstrętną woń.

(Ciąg dalszy nastąpi).

# Rozdźwięki w obozie rząd. w Niemczech.

*(Telegram własny „N. Reformy").*

**Berlin,** 4 maja. „Vossische Zeitung" donosi, że **w obozie rządowym panują rozdźwięki,** które ogą się przerodzić **w otwartą walkę.**

Przy ostatnich głosowaniach nad ustawą szkolną **wśród stronnictw większości rządowej rozpoczęły się walki wskutek** nurtujących w tych stronnictwach prądów przeciw ustawie. Podczas głosowań **kanclerz był zmuszony wielokrotnie wobec równości głosów oddawać swój głos** celem przeważenia wyniku głosowania, co należy uważać za dowód **nieszczególnej harmonji w gabinecie.**

Przemówienie **za ochroną wysokich ceł niemiecko-narodowego** ministra wyżywienia **Schiele** jest **ostro krytykowane** przez zainteresowane koła, co jest **w związku z prowadzonemi obecnie rozmowami między Berlinem i Warszawą** w sprawie osiedlania, po których mają nastąpić rokowania o traktat handlowy polski-niemiecki.

Minister **Schiele** wypowiedział się **z politycznych względów przeciw rokowaniom z Polską.**

Przemówienie niemiecko-narodowego wicekanclerza i ministra sprawiedliwości Rzeszy dra **Hergta przeciw wschodniemu Locarno** należy, zdaniem dziennika, rozumieć w ten sposób, iż **wszelkie polityczne rokowania** i poczynania ministra spraw zagranicznych Rzeszy, będą w przyszłości **wzięte pod silną kontrolę kanclerza Rzeszy.** Oznacza to, że niemiecko-narodowi zamierzają intensywniej niż dotychczas przeciwdziałać wszelkiej ini[illegible] Stresemanna.

—o—

# Węgiersko-rumuńsko-jugosłowiańska konferencja w Temeszwarze.

*(Telegram własny „N. Reformy").*

**Budapeszt,** 4 maja. „Pesti Naplo" przynosi depeszę z Belgradu, iż **rząd rumuński wystosował do Jugosławji i Węgier notę,** wzywającą oba rządy do odbycia **wspólnej konferencji w Temeszwarze,** celem **uregulowania niezałatwionych od czasów wojny kwestyj spornych,** między temi trzema państwami.

Jugosławja i Węgry udzieliły **przychylnej odpowiedzi** i obiecały wziąć udział w tej konferencji.

# Katastrofa samochodu w Rypinie.

## Samochód wojskowy wjechał w tłum. — 8 osób rannych.

*(Telefonem od naszego korespondenta).*

**Warszawa,** 4 maja. Z okazji uroczystości Trzeciego Maja odbywały się **w Rypinie** popołudniu **pokazy lotnicze** na boisku sportowem. Około godz. 6 nadleciał **samolot wojskowy eskadry lotniczej w Toruniu** prowadzony przez pilota **Antoniego Żórawskiego.**

W czasie lądowania **samolot zawadził kołami o płot,** ogradzający boisko. Ratując się przed niechybnem rozbiciem, **pilot gwałtownie skręcił i wjechał samolotem w tłum.** Wprawdzie **motor był zatrzymany** i samolot stracił szybkość, mimo to **przyszło do katastrofy. 8 osób odniosło rany** wśród nich **4 ciężkie.** Samolot jest silnie uszkodzony, pilot wyszedł z wypadku bez szwanku.

—o—

# Zbrojny najazd na radjo.

## Barbarzyński objaw ciemnoty na zapadłej wsi podlaskiej.

*(Telefonem od naszego korespondenta).*

**Warszawa,** 4 maja. Osada **Mołożew** w powiecie **sokołowskim** była onegdaj **widownią niesłychanej sceny,** ilustrującej **ciemnotę zapadłej wsi naszej.**

Miejscowy **nauczyciel Sawicki założył sobie niedawno radjo.** Wskutek długotrwałej **niepogody** zaczęły krążyć wśród chłopów wieści, **o szkodliwych skutkach radja,** które ściąga deszcze i sprowadza nieurodzaj.

Wzburzenie chłopstwa doszło do tego stopnia, że ostatniej niedzieli po nabożeństwie **uzbroiło się kilkudziesięciu chłopów w kłonice i ruszyli wyprawą celem rozbicia piekielnej maszyny.** Chłopi **wtargnęli do mieszkania Sawickiego, pobili go do krwi,** a następnie **zerwali anten[illegible] i rozbili doszczętnie aparat radjowy.**

# 10 miast zagrożonych wylewem Missisipi.

*(Telegram własny „N. Reformy").*

**Londyn,** 4 maja. Z Nowego Jorku donoszą, **że obecnie wylewem Missisipi zagrożonych jest 10 dalszych miast,** z których 5 liczy od 9 do 44 tysiące mieszkańców. Miasta te zagrożone zostały zalaniem skutkiem tego, że **w środkowym biegu Missisipi woda przerwała tamę rzeki.** Podczas ratowania tamy w tem miejscu **1.000 robotników,** zajętych umacnianiem wałów, **znalazło się w niebezpieczeństwie,** gdyż nie zdołali na czas ujść. Przeważna ich część **schroniła się na drzewa i dachy** i dopiero po kilku godzinach z trudem udało się ich uratować.

Na Missisipi **główna fala wylewu znajduje się w odległości 250 km. od N. Orleanu,** nadejście jej pod miasto oczekiwane jest za 2 dni. Szef korp. inżynierji armji oświadczył, że **N. Orlean można uważać za uratowany, o ile nie stanie się jeszcze co nieprzewidzianego.**

**Londyn,** 4 maja Jak donoszą z Nowego Orleanu, **nowy wyłom w tamie koło Milikensbend spowodował zalew terytorjów rolniczych** w północno-wschodniej Louisianie **Ewakuowano z licznych miasteczek około 20.000 mieszkańców,** którzy przyłączą się do ewakuowanych znajdujących się w obozie w Baton Rouge.

## Giełda nowojorska a powódź w dorzeczu Missisipi.

**Nowy Jork,** 4 maja (PAT). Z powodu alarmujących wiadomości z okolic, zagrożonych przez powódź. **podniosły się znacznie ceny terminowe bawełny.** Termin październikowy wynosi obecnie 50—52 dolary. Według prowizorycznych obliczeń na skutek powodzi obszary bawełniane **zmniejszyły się o 13.6 proc.**

# Maszyna piekielna

## na obchodzie socjalistycznym na Łotwie.

**Ryga,** 4 maja.

Policja polityczna dokonała **szeregu rewizyj i aresztowań wśród członków grup nacjonalistycznych.** Aresztowania te pozostają w związku z zamachem, jaki usiłowali wykonać skrajni nacjonaliści na pochód socjalistyczny. Mianowicie u wejścia do ogrodu zoologicznego, dokąd się miał udać z miasta pochód socjalistyczny, umieszczona została pod jednem z drzew **maszyna piekielna, której wybuch mógł spowodować nieobliczalne spustoszenie** wśród uczestników pochodu. **Policja w porę udaremniła ten zamach.**

U aresztowanych członków klubu nacjonalistycznego **znaleziono naboje, karabiny, proch,** oraz nielegalne odezwy bojówki nacjonalistycznej t. zw. „zielonej armji".

# Telegramy.

## Wielki raut u Prezydenta Rzplitej

*(Telefonem od naszego korespondenta).*

**Warszawa,** 4 maja. **Zakończeniem uroczystości 3 maja w stolicy był raut na Zamku, wydany przez Prezydenta Rzeczypospolitej.**

Raut rozpoczął się po godz. 11 w nocy. U wejścia do pierwszej sali witał gości **pluton kompanji honorowej zamkowej.** przed generalicją specjalnie prezentując broń **Przy każdych drzwiach następnych stało po dwóch szwoleżerów z obnażonemi szablami.**

W rzęsiście oświetlonych salach zebrało się około **2 tysiące osób.** Prezydent Rzeczypospolitej wraz z małżonką witali wszystkich wchodzących do sali Rycerskiej **podaniem ręki.**

**Przedstawiciele duchowieństwa żydowskiego** wygłosili w czasie ceremonjału powitania **krótkie przemówienie,** zakończone pocałowaniem Prezydenta w ramię.

Przed godz. 11 **przybył marszałek Piłsudski, witany u wejścia fanfarami.** Wśród gości na raucie byli też **delegaci Polaków amerykańskich,** przybyłych przedwczoraj do stolicy. — Raut przeciągnął się poza północ.

—o—

## Gen. Sosnkowski na posłuchaniu u marszałka Piłsudskiego.

*(Telefonem od naszego korespondenta).*

**Warszawa,** 4 maja. Dziś rano **przybył do Warszawy gen. Kazimierz Sosnkowski i był przyj[illegible]y** na posłuchaniu przez premjera **marszałka Piłsudskiego,** po swej niemal całorocznej chorobie. Jest to pierwsza rozmowa, jaką marszałek Piłsudski odbył z gen. Sosnkowskim od zeszłorocznych wypadków majowych.

—o—

## Przejęcie pomnika Chopina przez kanc. cyw. Prezydenta Rzplitej.

*(Telefonem od naszego korespondenta).*

**Warszawa,** 4 maja. Dziś o godz. 2 odbyło się przejęcie pomnika Chopina od miasta przez kancelarję cywilną Prezydenta Rzeczypospolitej. Przejęcia dokonali ze strony kancelarji cywilnej p. Dzięciołowski i Skotnicki. Pomnik jest ustawiony w ogrodzie Łazienkowskim i dlatego podlega admnistracji Łazienek.

## Zasady emigracji robotniczej w Brazylji.

*(Telegram własny „N. Reformy").*

**Warszawa,** 4 maja. W myśl **nowego układu emigracyjnego Polski z Brazylją,** która ostatnio zobowiązała się do przyjęcia **większej ilości** polskich emigrantów celem zatrudnienia ich na plantacjach kawy, Brazylja zobowiązała się **wobec każdego emigranta,** iż w ciągu **dwu lat będzie miał zapewniony pobyt w naturze lub w płacy robotniczej.**

Do Brazylji będą przyjmowani **tylko tacy emigranci,** którzy wyjeżdżają **z rodzinami** i to licząc **conajmniej trzy osoby zdolne do pracy fizycznej.**

**Pierwsza grupa** migrantów obejmie prawdopodobnie **tysiąc rodzin,** a więc ponad 3 tysiące osób.

## Posiedzenie międzynarodowej konferencji gospodarczej.

**Genewa,** 4 maja (PAT). Dzisiaj w środę o godz. 11 przed południem rozpocznie się **posiedzenie plenarne międzynarodowej konferencji gospodarczej.**

## Min. Sokal o łączności komisji rozbrojeniowej i konfer. gosp.

**Genewa,** 4 maja (PAT). „Journal de Geneve" ogłosił dłuższy wywiad **z ministrem Sokalem** w sprawie ścisłej łączności istniejącej między **rozbrojeniem i międzynarodową solidarnością ekonomiczną oraz polityczną.** — Zadaniem rozpoczynającej się w Genewie międzynarodowej konferencji ekonomicznej jest wskazanie państwom, w jaki sposób można łatwo usunąć w rozwoju gospodarczym poszczególnych krajów zapory, stojące na drodze **wzajemnej współpracy.** Konferencja rozbrojeniowa miałaby za zadanie wprowadzenie do przyszłej konwencji klauzuli, zawierającej wzajemne zobowiązania **gwarancji bezpieczeństwa.** Już pierwsze czytanie komisji przygotowawczej wykazało ścisły związek między problematem rozbrojenia i bezpieczeństwa.

—o—

## Sowiety chcą zreformować swą gospodarkę.

**Moskwa,** 4 maja (AW). Pomiędzy Stalinem i decydującemi czynnikami Politbiura, a Trockim toczą się pertraktacje o udzielenie temu ostatniemu **daleko idących pełnomocnictw w zakresie zasadniczych posunięć w polityce gospodarczej** Związku sowieckiego Nie wykluczone, iż zostanie **stworzona nowa sepcjalna komisja reform gospodarczych,** złożona z przedstawicieli głównego komitetu koncesyj, komisarjatu ludowego handlu oraz komisarjatu finansów, Sownarchoza itd Trockiemu miało być powierzone pośrednictwo owej komisji i przygotowanie też reformy sowieckiej polityki gospodarczej.

—o—

## Poseł Szmeral dygnitarzem sowieckim.

**Praga,** 4 maja (PAT). Przywódca **komunistów czechosłowackich, poseł Szmeral, wyjechał do Moskwy,** gdzie według doniesień prasy ma objąć **kierownictwo propagandy na dalekim wschodzie.**

## Zyta przeciw Albrechtowi.

**Paryż,** 4 maja (PAT) „Echo de Paris" donosi, że **była cesarzowa Zyta,** przebywająca obecnie u wielkiej księżnej Luksemburskiej, przyjęła w ostatnich czasach **liczne delegacje węgierskich legitymistów,** którzy namawiali ją do przybycia wraz z arcyksięciem Ottonem **do Węgier, celem unieszkodliwienia intryg prowadzonych przez arcyks. Albrechta.**

## Doniosłe posiedzenie Rady koronnej w Belgradzie.

*(Telegram własny „N. Reformy").*

**Belgrad,** 4 maja. Wczoraj odbyła się **pod przewodnictwem króla rada ministrów,** trwająca dwie i pół godziny. Radzie tej przypisują w kołach politycznych **nadzwyczajne znaczenie,** ponieważ jak przypuszczają, omawiano tam po raz pierwszy **stanowisko rządu włoskiego w sprawie bezpośrednich rokowań** i wytworzone przez to państwo położenie. Jak słychać, ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało ponownie **niepokojące wiadomości z Albanji.**

Rada ministrów zajmowała się także **kwestja rozwiązania skupsztyny i rozpisania nowych wyborów.** Jak słychać, zamierza rząd odroczyć skupsztynę już 15 maja i stosownie do tego rozpisać wybory na sierpień.

—o—

## Ustąpienie prezydenta Chile.

*(Telegram iskrowy „N. Reformy").*

**Nowy Jork,** 4 maja. Z Santiago donoszą, że prezydent republiki Chile, Figueroa, ustąpił z tego stanowiska.

—o—

## Wojska chińskie ostrzeliwują okręty angielskie.

*(Telegram iskrowy „N. Reformy").*

**Londyn,** 4 maja. Jak donoszą z Szangaju, **strzelanina pomiędzy wojennemi statkami brytyjskiemi, a wojskami chińskiemi na Jang Tse Kiangu trwała w dalszym ciągu.** Wczoraj **dwa statki zostały ugodzone pociskami** koło Nankinu.

## Krwawy zamach na wdowę po Sun-Yat-Senie.

*(Telefonem od naszego korespondenta).*

**Londyn,** 4 maja. Według doniesień dzienników chińskich w Pekinie **na wdowę po Sun Ya Senie dokonano w Hankau krwawego zamachu.** Według doniesień dzienników miała ona odnieść szereg **ciężkich ran od kul rewolwerowych.** Sytuacja w Chinach kształtuje się obecnie w ten sposób, że **Wielka Brytanja** zamierza rozpocząć **akcję wszystkiemi środkami, stojącemi jej do dyspozycji, niezależnie od tego, co zamierzają przedsięwziąć w Chinach wszystkie inne mocarstwa.** Do Londynu nadchodzą nieprzerwanie żądania angielskich firm w Chinach, domagające się **energicznej interwencji rządu angielskiego.**

## Walki z bandytami w Meksyku.

*(Telegram iskrowy „N. Reformy").*

**Nowy Jork,** 4 maja. Z Meksyku donoszą, że między oddziałem wojska a grupą bandytów przyszło do walki, podczas której **ranionych zostało 19 żołnierzy i generał Armenta,** zginęło 9 bandytów, przeważnie Indjan, a 30 odniosło rany.

## Spadochron uratował lotnika od śmierci.

**Paryż,** 4 maja. **W Nancy zdarzył się wypadek lotniczy.** Samolot wojskowy w czasie lotu **stracił równowagę i runął w okolicy Hagondaege.** Pilot sierż. **Joby, dzięki spadochronowi wylądował na ziemi nietknięty, zaś obserwator por. Olivier zabił się,** gdyż spadochron nie był przymocowany do pasa.

# Dział giełdowy.

**Kraków,** 4 maja.

W prywatnych obrotach do chwili rozpoczęcia oficjalnego zebrania na rynku efektów tendencja silnie zwyżkowa Kursa podniosły się znacznie, przy dalszem żywem zainteresowaniu, zwłaszcza dla papierów ciężkich.

Kursa kształtowały się następująco: Zieleniewski 26—26.25, Jaworzno 26—26.25, Cegielski 50, Bank Polski 164.5, Chybie 7.75, Siersza górn 5.96, Gazy wsch. 35, Lokomotywy 2.30.

Na rynku walut i dewiz tendencja utrzymana, nastrój spokojny, podaż pokrywa w zupełności zapotrzebowanie. W Krakowie dolar got. 8.93—8.93 1/4, czeki bank. 8.94½—8.95, w Warszawie got. 8.92 1/4—8.92 3/4, czeki 8.94, we Lwowie got. 8.92 3/4—8.93 1/4, czeki 8.94½—8.95, w Katowicach got. 8.93—8.93½, czeki 8.94½.

Na wszystkich giełdach sytuacja podobna jak u nas, przy minimalnych różnicach kursowych. Bank Polski płacił w dalszym ciągu za got. 8.89, za czeki 8.91.

## Giełda wiedeńska.

**Wiedeń,** 4 maja. Kulisy były po otwarciu nierównomierne, przy braku ożywienia. Wskutek pomyślnych wiadomości z rynku wewnętrznego i giełdy berlińskiej, rynek był spokojny i korzystny. Szereg papierów zwyżkował, w tem Alpiny, Triefel, Karpaty i papiery czeskosłowackie. W dalszym przebiegu zniżkowały papiery węgierskie. Portland 62, Karpaty 37.5, Galicja 143, Schodnica 13, Nafta 15.2, Alpiny 49.35, Bank Hipoteczny 1.02, Fanto 10.9, Zieleniewski 19.6.

## Giełda szwajcarska.

**Zurych,** 4 maja. (PAT) Paryż 20.37, Londyn 25.26 3/4, Nowy Jork 5.19 7/8. Belgja 72 29 1/4, Włochy 27.47½, Hiszpanja 92, Holandja 208.05, Berlin 123.19, Wiedeń 73.21 1/4, Sztokholm 139.08 3/4, Oslo 734.25, Kopenhaga 138.70, Sofja 3.75, Praga 15.40, Warszawa 58.12, Budapeszt 90.60, Białogród 9.13 1/4, Ateny 6.95, Konstantynopol 2.67½, Bukareszt 3.30, Helsingfors 13.12 1/4, Buenos Aires 220 1/4. Tendencja utrzymana.

## Giełda francuska.

**Paryż,** 4 maja. (PAT. Radjo(. Londyn 124.02, Nowy Jork 25.52, Belgja 354 7/8, Hiszpanja 452, Włochy 135, Szwacarja 490 3/4, Danja 687 1/4, Holandja 1021½, Norwegja 659 3/4, Szwecja 682 3/4, Praga 75.70, Rumunja 16.35, Niemcy 605.

## Giełda londyńska.

**Londyn,** 4 maja. (PAT. Radio). Nowy Jork 4.83 29/32, Holandja 12.14 1/16, Francja 124.03, Belgja 34.94 1/4, Włochy 92.06, Niemcy 20.50 1/4, Szwajcarja 25.26 3/4, Hiszpanja 27.46, Danja 18.20½, Szwecja 18.16 3/4, Norwegja 18.83, Helsingfors 193, Praga 164.06.

# Uroczystości 3-cio majowe.

**Kraków, 4 kwietnia.**

Uroczystości święta narodowego odbyły się wczoraj według programu, przy pogodnym dniu. Jako wstęp do tych obchodów odbyło się w poniedziałek popołudniu na strzelnicy wolskiej strzelanie konkursowe, w którem wzięli udział cywilni i wojskowi, a wieczorem przed główną strażnicą wojskową w Rynku gł. zgromadziły się orkiestry wojskowe i cywilne, które następnie przy udziale licznych tłumów wśród dźwięków marszów i pieśni narodowych ruszyły ulicami miasta.

O godz. 8 wieczorem odbyła się w Starym Teatrze uroczysta Akademja, w której wzięli udział reprezentanci władz z wojewodą Darowskim na czele oraz generalicja, korpus oficerski i publiczność.

Właściwy obchód w dniu 3 maja rozpoczęła pobudka orkiestr wojskowych, przeciągających wczesnym rankiem ulicami miasta, udekorowanego bardzo bogato. O g. 9 rano w katedrze wawelskiej odprawił ks. metropolita Sapieha uroczyste nabożeństwo, na którem był obecny wojewoda Darowski, dowódca O. K. jen. Wróblewski z korpusem oficerskim, grono profesorów Uniwersytetu, przedstawiciele prezydjum miasta i liczne obywatelstwo. Równocześnie odbyły się uroczyste nabożeństwa we wszystkich kościołach krakowskich, w zborze ewangelickim i w wynagodze.

O g. 10 rano odprawiona została na błoniach msza polowa, celebrowana przez ks. gen. Niezgodę. Obok ołtarza polowego stanęły delegacje cechów ze sztandarami i młodzieży szkół średnich, przed ołtarzem, długą linją wzdłuż błoń, stanęły oddziały wojsk garnizonu krakowskiego ze sztandarami i orkiestrami, oddziały policyjni pieszej i konnej, Sokoła, Strzelca, harcerze i straż pożarna. Na deptaku ustawiły się szkoły średnie żeńskie i męskie z orkiestrami, oraz kilkudziesięciotysięczny tłum publiczności. Na nabożeństwie, którego rozpoczęcie obwieściła salwa armatnia, obecni byli przedstawiciele władz państwowych, prezydjum miasta i różne organizacje. W czasie mszy przygrywała orkiestra 20 p. p. oraz śpiewał chór „Echa". Podczas nabożeństwa krążyło nad błoniami 18 samolotów.

Po nabożeństwie odbyła się na błoniach wielka rewja wojskowa, która wspaniałą postawa żołnierza i jego wyćwiczeniem wywoływała żywiołowy entuzjazm. Rewję prowadził pułk. Brzozowski, defiladę odebrał gen. Wróblewski w otoczeniu przedstawicieli władz cywilnych. Defiladę rozpoczął 20 p. p. ziemi krakowskiej ze sztandarem, a za nim maszerowały: 3 batal]on 12 p. p., 3 batalion 16 p. p., 3 batalion 3 pułku strzelców podhalańskich, szkoła administracji wojskowej, 1 pułk saperów kolejowych ze sztandarem, 5 p. sap. ze sztandarem, 2 p. lotniczy, 5 batalion łączności, 5 dywizjon samochodowy, 5 pułk art. konnej (w galopie), 6 p. artylerji polnej (w galopie), 5 p. artylerji ciężkiej, szwadron pionierów samodzielnej brygady kawalerji, wreszcie 8 pułk ułanów w galopie. Następnie defilowała policja piesza i konna, „Strzelec", „Sokół" poprzedzany orkiestrą kolejarzy, oddział wiolarski „Sokoła", harcerze, Polski Związek kolejarzy ze sztandarem, pracownicy pocztowi z orkiestrą, oraz oddział Straży pożarnej, który zamykał defiladę.

* * *

Popołudniu odbyła się w Starym Teatrze zabawa dla dzieci, zorganizowana pomysłowo przez VI. Koło T. S. L.

Przez cały dzień na ulicach miasta odbywała się tradycyjna zbiórka na cele oświatowe. Zbiórka, prowadzona ruchliwie przez szereg pań, wykazała ponownie, jak gorącą sympatją wśród najszerszych mas cieszy się instytucja T. S. L., grosz bowiem sypał się chętnie i ofiarnie i już koło południa trudno było ujrzeć przechodnia, któryby nie był udekorowany odznaką 3-go maja.

—0—

## Uroczystość 3-go Maja w teatrze im. Słowackiego.

**(„Wolne Miasto", obraz historyczno-ludowy Kostantego Krumłowskiego).**

Wczoraj na zakończenie uroczystości trzeciomajowych odbyło się w teatrze im. J. Słowackiego galowe przedstawienie, poprzedzone przemówieniem prof. dra Józefa Krajewskiego na temat historycznego znaczenia Konstytucji 3-go Maja.

W teatrze zjawili się przedstawiciele wszystkich władz państwowych i autonomicznych. Między innymi zasiedli w lożach: wojewoda Darowski, wicewojewoda dr. Morawski, szef wydziału bezpiecz. mjr. dr. Dziadosz, naczelnicy wydziału wojew. i instytucyj państwowych, gen. Wróblewski, płk. Bolesławicz z korpusem oficerskim O. K. V, Prezydjum miasta z prezydentem na czele, wiceprezydent Wielgus, dyrektor policji dr. Styczeń, konsulowie: austrjacki, czesko-słowacki, węgierski i francuski, reprezentanci świata politycznego z posłem Marjanem Dąbrowskim, grono osób ze sfer naukowych i artystycznych, delegacje Związku Legjonistów, „Strzelca" i Związku Inwalidów. Cały teatr szczelnie zapełniła publiczność. Po przemówieniu prof. Krajewskiego, orkiestra odegrała hymn państwowy.

Następnie artyści teatru im. J. Słowackiego odegrali w nastroju podniosłym nową sztukę Konstantego Krumłowskiego p. t. „Wolne Miasto", osnutą na tle wypadków z czasów Rzeczypospolitej Krakowskiej, t. zw. „Wolnego, niepodległego i ściśle neutralnego miasta Krakowa i jego okręgu".

Sztuka „Wolne Miasto" ujęta jest w ośmiu obrazach, rozgrywających się na tle Krakowa i Podgórza. Malownicze dekoracje, doskonała gra artystów, niezwykła ruchliwość tłumów, wśród których wybijały się na pierwszy plan charakterystyczne typy ludu krakowskiego — złożyły się na nadzwyczaj interesującą całość sceniczną. Publiczność owacyjnie przyjmowała sztukę, oklaskując burzliwie historyczne obrazy. Autora wywoływano na scenę i wręczono mu wieńce i kwiaty. Sztuka zdobyła huraganowy sukces. Szczegółowe sprawozdanie podamy w najbliższym numerze.

—0—

## W Warszawie.

W dniu święta narodowego stolica już od wczesnego ranka przybrała wygląd odświętny. Wszystkie domy przybrano flagami o barwach narodowych, nadto balkony i okna całego szeregu domów przybrano zielenią, makatami itp. O godz. 10.10 w kościele katedralnym odbyło się uroczyste nabożeństwo, w którem wzięli udział Prezydent Rzeczypospolitej, członkowie rządu z wyjątkiem prezydenta Rady ministrów marsz. Piłsudskiego, który z powodu niedomagania nie mógł być obecny, marszałkowie Sejmu i Senatu, korpus dyplomatyczny, członkowie misyj wojskowych, attaché wojskowi, generalicja, oraz liczni przedstawiciele władz wojskowych i instytucyj społecznych.

Punktualnie o godz. 9.55 przybył do katedry Prezydent Rzeczypospolitej powitany u wejścia przez przedstawicieli duchowieństwa. Mszę św. celebrował ks. kardynał Kakowski.

W czasie, gdy w katedrze odbywało się nabożeństwo, na Placu Saskim frontem do pomnika ks. J. Poniatowskiego stanęły w rozwiniętym szyku bojowym oddziały wojskowe wszystkich rodzajów broni oraz policja państwowa. Za wojskiem stanęły liczne oddziały przysposobienia wojskowego, młodzież szkół warszawskich oraz związki strzeleckie, harcerstwa, Sokoła oraz Młodych Pionierów. O godz. 10.55 przybył na Plac Saski w zastępstwie marszałka Piłsudskiego wiceminister Konarzewski i odebrawszy raport od dowódcy parady gen. Wróblewskiego dokonał przeglądu ustawionych oddziałów wojskowych.

O godz. 11.10 przybył od strony ul. Wierzbowej Prezydent Rzeczypospolitej. Na dany znak liczne orkiestry zgromadzone na Placu rozpoczęły równocześnie hymn narodowy, oddziały sprezentowały broń, sztandary pułkowe pochyliły się. O godz. 11.40 rozpoczęła się defilada. Przy dźwiękach orkiestr kolejno przedefilowały przed Prezydentem oddziały wojskowe. Świetna postawa wojsk, jak również oddziałów przysposobienia wojskowego wywołały wśród licznie zebranej publiczności entuzjastyczne okrzyki i oklaski. O godz. 12.45 po zakończeniu defilady Prezydent przy dźwiękach hymnu narodowego odjechał na zamek.

—0—

## Obchody w kraju.

Mimo niepewnej pogody uroczystość święta państwowego 3 maja wypadła **we Lwowie** imponująco. Rano na Placu Marjackim odbyła się uroczysta msza polowa, po której odbyła się defilada załogi lwowskiej.

Uroczystość 3 maja **w Poznaniu** rozpoczęła się nabożeństwem w kościele katedralnym, gdzie zebrali się przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych z wojewodą poznańskim Bnińskim i dowódcą O. K. Dzierżanowskim na czele. Kazanie wygłosił ks. senator Adamski. Po nabożeństwie odbyła się defilada.

Niezwykle gorąco i z wielkim zapałem obchodziło **Wilno** dzień 3 maja. Uroczystość zaczęła się nabożeństwem w Bazylice, które celebrował ks. biskup Michalkiewicz. Po nabożeństwie odbyła się na ulicy Mickiewicza koło gmachu Banku Kredytowego defilada wojska, organizacyj społecznych, stowarzyszeń, organizacyj przysposobienia wojskowego, szkół itd.

Uroczystości obchodu konstytucji 3 maja rozpoczęły się **w Katowicach** w poniedziałek w nocy zebraniem powstańców śląskich, którzy obchodzili zarazem 6 rocznicę ostatniego powstania śląskiego. Przy ogniach rozpalonych na rynku zebrały się oddziały powstańcze z miasta i z powiatów. O godz. 12 w nocy przybył na rynek wojewoda Grażyński. W dniu 3 maja o godz. 9.30 odbyło się uroczyste nabożeństwo, po nabożeństwie odbył się pochód. Popołudniu Teatr Polski wystawił pod gołem niebem sztukę: „Kościuszko pod Racławicami", wieczorem odbyło się w teatrze galowe przedstawienie.

Odegrano w doskonałem wykonaniu operę Moniuszki „Verbum nobile" i baletową pantominę „Wesele w Ojcowie". Przedstawienie poprzedził przemówieniem prof. Pochmarski, odając hołd twórcom konstytucji 3 Maja, oraz bohaterom trzeciego powstania górnośląskiego, którego szósta rocznica przypadała właśnie dnia 3 maja.

—0—

## 3. Maj zagranicą.

Obchód święta narodowego 3 maja obchodzono również uroczyście zagranicą.

### W Gdańsku

rozpoczął się uroczystem nabożeństwem odprawionem w kościele św. Stanisława. Na nabożeństwie obecni byli: komisarz gen. Rzeczypospolitej Strassburger, przedstawiciele senatu w. miasta, przedstawiciel wysokiego komisarza Ligi Narodów bar. Sarkotic konsulowie państw obcych itd. Po nabożeństwie odbyła się w dyrekcji P. K. P. akademja.

### W Pradze

w dniu tym odbyła się w tyńskim kościele uroczysta msza święta urządzona staraniem klubu polskiego w Pradze. Obecni byli, cały skład poselstwa i konsulatu, charge d'affaires stolicy apostolskiej, przedstawiciel prezydenta republiki czechosłowackiej gen. Hoppe, przedstawiciel min. spraw zagr. z posłem czechosłowackim w Warszawie p. Girsą, przedstawiciele izby handlowej, klubu polskiego oraz liczni członkowie kolonji polskiej w Pradze.

Obchód 3 Maja

### W Wiedniu.

Kolonja polska w Wiedniu uczciła święto 3 Maja uroczystem nabożeństwem w kościele polskim O. Zmartwychwstańców, na którem zjawił się nuncjusz apostolski kardynał Sybilla, poseł dr Bader, członkowie poselstwa polskiego, stowarzyszenia polskie ze sztandarami i bardzo liczna publiczność polska.

### W Budapeszcie.

odbyło się staraniem związku przyjaciół Polski uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez ibskupa węgierskiego. Wieczorem odbyła się uroczysta akademja.

### W Rydze

odbyło się również uroczyste nabożeństwo, na którem obecni byli wszyscy dyplomaci akredytowani w Łotwie oraz przedstawiciele rządu łotewskiego.

### W Berlinie.

W kościele św. Jadwigi odbyło się uroczyste nabożeństwo. W nabożeństwie wzięli udział członkowie kolonji polskiej, poselstwa oraz konsulatu polskiego.

## Z życia krakowskiej młodzieży akademickiej.

Krakowska młodzież demokratyczna ogłosiła do młodzieży akademickiej odezwę następującej treści:

W chwili, gdy całe społeczeństwo w pracy nad budową państwa łączy się w związkach zawodowych i stanowych, dla młodzieży akademickiej niezbędnem jest posiadanie własnej organizacji naczelnej. Musi ktoś bronić naszych interesów i potrzeb, reprezentować nas wobec władz państwowych, starszego społeczeństwa i zagranicy. Zadań tych nie spełnia „Związek Narodowy Polskiej Młodzieży Akademickiej", który nie reprezentuje ogółu, zaskle piony w partyjnych interesach pewnych grup politycznych, nie uwzględnia żywotnych potrzeb akademika. Zły ustrój obecnego związku, wraz z nieudolnością jego dotychczasowych rządców sprawiły, iż Zw. N. P. M. A. nie objawił niemal żadnej działalności, ani przez najwyższe władze państwa, ani przez ogół młodzieży akademickiej za jej legalnego reprezentanta nie mógł być uznany.

Uważając wybory na zjazd za jedną z dróg do realizacji naszych postulatów, przystępujemy do wyborów z konkretnym programem pod hasłem gruntownej reformy istniejących stosunków. Obecne polityczne wybory, odrywające młodzież akademicką od spokojnej pracy i wprowadzające pierwiastki rozgoryczenia i nienawiści tam, gdzie powinna panować zgodna współpraca, muszą należeć do ostatnich. Życiem akademickiem powinien kierować **Związek Związków** jako stała instancja, złożona z przedstawicieli naczelnych organizacyj samopomocowych, naukowych, sportowych, opartych na zasadzie powszechności. — Związek taki będzie mógł urzeczywistnić następujące, najpilniejsze postulaty:

1) Stać na straży apolityczności zrzeszonych w nim związków specjalnych. 2) Dążyć do uregulowania sprawy czesnego i opłat w myśl zasad Konstytucji. 3) Ustalić program akcji budowy domów akademickich. 4) Starać się o polepszenie warunków zdrowotnych wśród młodzieży akademickiej przez zreformowanie i ujednostajnienie instytucji Kas Chorych, oraz rozbudowę Domu Zdrowia w Zakopanem. 5) Dążyć do koniecznej zmiany ustawy w sprawie studjów na poszczególnych wydziałach Uniwersytetów Polskich. 6) Domagać się, by sprawom nauki przyznawano większe pozycje w budżecie. 7) Przez utrzymanie stałego kontaktu z zagranicą dbać o propagowanie myśli polskiej i umożliwienie zapoznawania się z nowoczesnemi zdobyczami nauki obcej. 8) Bronić godności i honoru akademika, przeciwstawiając się jak najenergiczniej szowinizmowi i demagogji szerzonej przez skrajne ugrupowania polityczne. 9) Wnieść do życia akademickiego pierwiastki powagi, poczucia odpowiedzialności i solidarności, zwalczając snobizm, kastowość, fałszywe pojęcie honoru i pustą frazeologję, jakiej hołdują niektóre związki torowe.

Koleżanki i Koledzy! Jeżeli zgadzacie się na nasz program, obowiązkiem Waszym jest poprzeć nasze wysiłki, głosując na listę Nr. 3.

Komitet Wyborczy Bloku Demokratycznego. Akademicka Organizacja Młodzieży Radykalnej. Organizacja Młodzieży Narodowej.

Za grupę filozofów: Wład. Dobrowolski, Karol Estreicher, Marjan Gluth, Witold Zechenter, Bol. Romański.

Za grupę górników i hutników: Stanisław Buzek, Feliks Olszak, Witold Żabicki.

Za grupę medyków: Kazim. Kolaczek, Wł. Marcinkowski, Zofja Mączkówna, Kaz. Przybyszewski.

Za grupę prawników: Mgr. Tad. Petsch, Błażej Skrzyński, Jerzy Litawski.

Za grupę słuch. Ak. Sztuk Pięknych: Z. Piwko, J. Skołowski, St. Wojciechowski.

Lista Bloku Demokratycznego Nr. 3: 1) Tadeusz Frąckowiak, słuch. med., 2) Kazimierz Ostrowski, słuch. praw, 3) Feliks Bocheński, słuch. praw, abs. Szkoły Nauk Polit., 4) Józef Horodeński, słuch. med., 5) Ludwik Krzyżanowski, słuch. fil., 6) Zofja Wolska, słuch. fil., 7) Józef Korpała, słuch. fil., 8) Bolesław Stein, słuch. med., 9) Kazimierz Michalski, słuch. fil., 10) Antoni Serafiński, słuch. fil., 11) Zygmunt Piątkiewicz, słuch. fil., 12) Alojzy Gembala, słuch. fil., 13) Witold Dziurzyński, słuch. praw., 14) Marjan Orłoś, słuch. praw., 15) Maksymiljanj Kudela, słuch. fil., 16) Jan Schwarlz, słuch. fil.

## Warszawa województwem grodzkiem.

Jak donoszą z Warszawy, przedmiotem obrad Rady ministrów będzie w najbliższym czasie opracowany przez ministerstwo spraw wewnętrznych projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej. Rozporządzenie ma stanowić jednolitą podstawę prawną ustroju administracyjnego w całem państwie.

W stosunku do miasta Warszawy projekt, jak donoszą pisma warszawskie, przewiduje utworzenie województwa grodzkiego w Warszawie. Miasto zostanie podzielone na powiaty miejskie, na których czele staną starostowie grodzcy. Sam podział miasta na powiaty będzie dokonany w drodze rozporządzenia Rady ministrów. Wojewodę grodzkiego mianować będzie Prezydent Rzeczypospolitej, starostów grodzkich minister spraw wewnętrznych.

Rozporządzenie ma mieć charakter tymczasowy aż do unormowania ustroju samorządowego miasta Warszawy.

## Polska wycieczka z Ameryki.

**Warszawa, 3 maja.**

W niedzielę rano przybyła do Gdańska parowcem „Tasso" linji Cunarda wycieczka Zjednoczenia polskiego rzymsko-katolickiego w Ameryce, w liczbie 235 osób, pod przewodnictwem prezesa Zjednoczenia p. Kazimierczaka i generalnego kapelana Zjednoczenia ks. Celichowskiego. Okręt wjechał do portu wśród dźwięków hymnów „Jeszcze Polska nie zginęła" i „Boże, coś Polskę", odśpiewanych przez zgromadzonych na pokładzie uczestników wycieczki. Na pokładzie okrętu powitał gości przedstawiciel komisarjatu generalnego Rzeczypospolitej, oraz przedstawiciele Komitetu przyjęcia m. Warszawy, ks. Kneblewski i gen. Michaelis, poczem uczestnicy wycieczki, żegnani owacyjnie przez załogę okrętu okrzykami i biciem w dzwony, wsiedli do specjalnego pociągu, którym odjechali do Gdyni, celem zwiedzenia budującego się tam portu. W porcie Gdyni powitał przybyłych imieniem polskiej floty wojennej komandor Sadowski. Po zwiedzeniu Gdyni uczestnicy wycieczki powrócili do Gdańska i po zwiedzeniu zabytków miasta, wzięli udział w przyjęciu, wydanem na ich cześć w salonach Dyrekcji Polskich Kolei Państw. przez komisarjat generalny.

Imieniem rządu i społeczeństwa polskiego powitał przybyłych gen. komisarz minister Strassburger, dalej prezes gminy polskiej w Gdańsku p. Czyżewski, prezes dyrekcji P. K. P. w Gdańsku p. Czarnowski, jako prezes Polskiej Macierzy Szkolnej w Gdańsku, wiceprezes komitetu przyjęcia ks. Kneblewski oraz gen. Michaelis, wreszcie gen. konsul Stanów Zjedn. w Gdańsku.

W serdecznych słowach odpowiedział ks. Celichowski i p. Kazimierczak, który swe przemówienie zakończył słowami:

„Odjeżdżając z Polski, zabierzemy z niej garść ziemi rodzinnej, aby uczyć młodzież naszą, urodzoną i wychowaną w Ameryce, miłości do niej".

Następnie odbyło się przyjęcie, po którem o godz. 11.15 w nocy wycieczka specjalnym pociągiem odjechała do Warszawy, żegnana na dworcu serdecznie przez przedstawicieli władz polskich, organizacyj, stowarzyszeń oraz polskiej ludności w Gdańsku.

W poniedziałek rano wycieczka stanęła w Warszawie. Na dworcu na przyjęcie ustawiono bramę powitalną, przybraną zielenią i chorągwiami o barwach polskich i amerykańskich. W chwili wjeżdżania pociągu orkiestra wychowańców zakładu ks. Siemca odegrała hymn narodowy, a przybywających powitano okrzykami: Niech żyją Polacy z Ameryki, Niech żyje Polska!

Przed dworcem, gdzie zebrały się organizacje z chorągwiami, powstańcy 63 r., harcerze, studenci, powstańcy górnośląscy, przedstawiciele duchowieństwa, wojskowości itd., powitali wycieczkę ks. biskup Gall, sen. Baliński, ks. Kneblewski, senatorka Szebeko.

Na przemówienia te odpowiedział ks. kapelan Celichowski, poczem uczestnicy wycieczki udali się na kwatery. Po południu nastąpiło złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza, oraz zwiedzanie miasta.

—0—

# KRONIKA.

Kraków, 4 maja.

## Przed ustaleniem programu uroczystości złożenia zwłok Słowackiego na Wawelu.

W poniedziałek odbyło się posiedzenie Komitetu ścisłego sprowadzenia zwłok Słowackiego. Przedyskutowano projekt programu uroczystości, przedłożony w imieniu podkomisji przez dyr. Wiśniowskiego. Ustalony przez Komitet projekt programu w najbliższych dniach, delegacja Komitetu krakowskiego przedłoży w Warszawie do zaakceptowania rządowi. Projekt krakowskiego Komitetu za podstawę przyjmuje dwudniową uroczystość w dniach 24 i 25 czerwca przy licznym udziale gości zagranicznych, władz, obywatelstwa, oraz wojska. Szczegóły programu zostaną podane do publicznej wiadomości po uzgodnieniu projektu krakowskiego ze stanowiskiem rządu i komitetu warszawskiego.

## Otwarcie wystawy lotniczej w Warszawie.

W poniedziałek popołudniu odbyło się w Warszawie w obecności Prezydenta Rzeczypospolitej uroczyste otwarcie wystawy lotniczej, zorganizowanej staraniem komitetu stołecznego L. O. P. na terenie Łobzowianki. Na uroczystość tę przybyli: minister komunikacji, minister spraw wewnętrznych, szef administracji armji gen. Konarzewski, korpus dyplomatyczny, szef francuskiej misji wojskowej gen. Charpy, przedstawiciele wojskowi Anglji, Rumuji, Włoch, Łotwy i Finlandji, dalej przedstawiciele różnych władz i urzędów oraz stowarzyszeń.

Po przybyciu Prezydenta Rzeczypospolitej i powitaniu, wygłosili przemówienia: prezes zarządu głównego L. O. P. P. p. Ponikowski, minister komunikacji Romocki, imieniem lotnictwa wojskowego pułk. Rayski i imieniem zrzeszenia przemysłowców lotniczych p. Rumbowicz, poczem Prezydent Rzeczypospolitej dokonał otwarcia wystawy.

Następnie rozpoczęło się zwiedzanie wystawy.

## Trzęsienie ziemi w Afryce południowej.

W całem mieście dało się odczuć trzęsienie ziemi, trwające pół minuty. Trzęsienie spowodowało spadek odłamków skalnych i kamieni, którego ofiarami **padło 2 zabitych i 20 rannych mieszkańców wioski Deep.**

———o§o———

**OGÓLNE ZGROMADZENIE POWIAT. KOMITETU LIGI OBRONY POWIETRZ. PAŃSTWA W KRAKOWIE** odbyło się 29 kwietnia b. r. w sali konferencyjnej województwa, przy udziale 19 delegatów. Zebranie zagail inż. Kaczyński. Przewodniczącym wybrano radcę Polmana, sekretarzem Z. Pacułę. Zgromadzenie przyjęło do wiadomości sprawozdanie zarządu i komisji rewizyjnej, wybrano 6 członków zarządu: starostę Zbrowskiego, pułk. Schneidra, inż. Kaczyńskiego, majora Grzesika, por. Halewskiego, A. Zakrzowieckiego, R. Sasa i Wilusza z tem, że celem ujednostajnienia pracy, zarząd spełniać będzie funkcje na miasto Kraków i powiat krakowski. Wkońcu uchwalono program prac i budżet na rok bież. i zwrócić się do prezydjum miasta o ułatwienie komunikacji z lotniskiem przez wykorzystanie komunikacji z Prądnikiem Czerwonym. Zebrani zainteresowali się żywo sprawą ufundowania samolotu sanitarnego, którą przedstawił dokładnie kpt. Dr. Michalik.

**ROZBUDOWA OJCOWA.** W piątek 29 kwietnia odbył komitet rozbudowy osiedla uzdrowiskowego Ojców u prezydenta inż. Rollego posiedzenie, na którem referował dyrektor inż. H. Dudek sprawę budowy drogi Kraków—Ojców oraz sprawę kanalizacji i wodociągów w osiedlu. Budowa drogi Kraków—Ojców postępuje nadzwyczaj raźno, 200 robotników pracuje równocześnie na wszystkich odcinkach, poczynając od Bronowic aż do lasu w Ojcowie. Dotychczasowe tempo pracy upewniło komitet, że termin ukończenia budowy szosy do lasu w Ojcowie będzie utrzymany do końca lipca br. Następnie przedstawił dyr. inż. Dudek projekt kanalizacji i wodociągów w opracowaniu inż. Szemplińskiego. Komitet uchwalił rozpocząć w czerwcu na terenie Ojcowa prace przygotowawcze dla obu tych inwestycyj. Jeszcze na podstawie orzeczenia znanego hydrologa prof. Ingardena stwierdzono w dolinie Sąspowskiej tuż pod terenem parcelacyjnym obfite źródła wody pierwszorzędnej jakości, które w projekcie mają być wyrzucone przez stację pomp do wieży wodnej na Złotej Górze, a stamtąd rozprowadzone po osiedlu. Projekt kanalizacji przewiduje oczyszczalnię biologiczną w skałach na stoku Osiedla, skąd woda bezpośrednio do Prądnika będzie odprowadzona. Wreszcie zatwierdził komitet sprzedaż kilkudziesięciu parcel, dokonaną od ostatniego posiedzenia i uchwalił wydać przewodnik po Ojcowie. Celem umożliwienia zwiedzania terenu parcelacyjnego przez kupujących będzie od dnia 15 bm. uruchomiona linja autobusowa do Ojcowa, która do czasu ukończenia drogi bronowickiej prowadzić będzie przez Tonie.

**UROCZYSTE NABOŻEŃSTWO** odbyło się w dniu Święta Narodowego dnia 3 maja b. r. o godz. 9 rano w starej synagodze, staraniem wydziału tej synagogi. Nabożeństwo odprawił nadkantor Ch. Cypres w obecności kilkutysięcznego tłumu.

**ŚWIĘTO CECHU KOMINIARSKIEGO.** Dzisiaj cech krakowskich kominiarzy, jako w dniu uroczystości świętego Florjana, patrona od ognia, obchodziś swoje doroczne święto. Uroczystość kominiarska rozpoczęła się uroczystem nabożeństwem w kościele św. Florjana, w której wzięli udział członkowie cechów z cechmistrzem Benem i jego zastępcą Bergerem na czele. Magistrat reprezentował r. m. Dr. Kleja i naczelnik miejskiej straży pożarnej, Obidowicz, wraz z inspektorem Urodą. Po nabożeństwie odbyło się na „Kotłowem" walne zebranie cechu, na którem załatwiono m. i. szereg spraw związanych z cechem.

# Straszliwa tragedja studentki.

## Na stosie książek spłonęła żywcem.

*(Telefonem od naszego korespondenta).*

**Warszawa, 4 maja.** W **Brzostowie pod Siedlcami** rozegrała się ostatnio **wstrząsająca tragedja.**

Przed kilku dniami przyjechała tam z Warszawy **córka miejscowego nauczyciela,** 20-letnia **Felicja Kirchnerówna,** która studjowała ostatni kurs filozofji na uniwersytecie w Warszawie. Przybyłą **wypędził z Warszawy niedostatek.** Miała jeszcze nadzieję, że rodzice będą jej w stanie dopomóc i że wróci skończyć nauki, niestety jednak **skromna pensja nauczycielska nie wystarczała** na utrzymnaie domu. Dziewczyna była **zrozpaczona.** Dotychczas kształciła się **z najwyższym trudem i wysiłkiem** i mimo to, gdy zbliżał się termin otrzymania ostatecznego dyplomu okazała się konieczność przerwania nauki.

Drugiego dnia pobytu w domu Kirchnerówna okazywała **niezwykłe zdenerwowanie** i poszła spać wcześniej niż zwykle.

Tymczasem w nocy sąsiedzi zostali zbudzeni **łuną płonącego domku Kirchnerów.** Ogień **powstał w pokoiku córki** i gdy wtargnięto tam **ujrzano ją leżącą na płonącym stosie,** złożonym **z książek, siennika, krzeseł i papierów.** Nieszczęśliwą wydobyto na pół żywą z płomieni. Okazało się, że Kirchnerówna ułożywszy się na stosie **oblała się naftą** i podpaliła, tak, że w jednej chwili stanęła w ogniu. Samobójczynię przewieziono do szpitala, gdzie jednak **zmarła** w okropnych cierpieniach.

**I. WYSTAWA RADJOWA W KRAKOWIE.** Trzy ostatnie festyny na wystawie radjowej udały się wspaniale. Publiczność, tłumnie zwiedzająca wystawę, miała sposobność wygrać na loterji „Koła szczęścia" aparaty radjowe, słuchawki i t. d. Szczególnie rozkupywano losy na aparaty Ronda firmy „Lux", cieszące się z dobroci, przyjmowania audycyj. W święto Trzeciego Maja poprostu wystawa zatłoczona była publicznością. Na werandzie na placu wystawowym orkiestra wojskowa grała przez cały dzień aż do późnej nocy, zaś w głównym pawilonie wystawowym megafony „Polskiego Radja" podawały audycję warszawską i poznańską. Przy wejściu każdy zwiedzający wystawę otrzymywał paczkę czekolady „Optima". Wystawa trwać będzie do 8 maja b. r. włącznie i w dniu tym, t. j. w niedzielę, odbędzie się o godz. 9-tej wieczorem jej uroczyste zamknięcie. Przez oba ostatnie dni, t. j. w sobotę i niedzielę, urządzone będą dwa wielkie festyny radjowe, na których będzie fungować „Koło szczęścia".

**POCZĄTEK POBORU WOJSKOWEGO W KRAKOWIE.** W poniedziałek rozpoczął się pobór z miasta Krakowa rocznika 1906. Stawało 56 poborowych, z czego zakwalifikowano do kategorji „A" 41 poborowych, do kategorji „B" 10 poborowych, do kategorji „C" 2 poborowych, do kat. „D" 1 poborowego, 1 odesłano do szpitalnej ekspertyzy, 1 przyznano ulgę z art. 51 ustawy wojsk, jako osobie stanu duchownego. Komisji przewodniczył wiceprez. Dr. Schneider, z ramienia wojskowości był podpułkownik Plappert, jako referent magistratu st. r. Nowak, jako delegat Rady m. prez. Izby izraelickiej dr. Landau. Jako lekarze fungowali: dr. H. Eiselex i lekarz m. dr. J. Stopczański.

**ŚWIĘCONE NIŻSZYCH FUNKCJONARJUSZÓW MIEJSKICH.** W sobotę wieczorem odbyło się w lokalu niższych funkcjonarjuszów miejskich przy ul. Lea, tradycyjne święcone, w którem wzięli udział: wicepr. miasta Wielgus, dyrektor miejskiej Izby obrachunkowej, yr. Krzyżanowski, senator Adelman, ks. Kasprzyk, poseł Puchałka i inni. Zebranych powitał przese Towarzystwa, p. Woźniak, poczem ks. parafjalny Świąder dokonał poświęcenia zastawionych potraw.

**PRZYWÓZ TOWARÓW Z TURCJI.** Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia, że wyznaczony został kontyngent specjalny dla Turcji na rodzynki, korynlki, figi i orzechy. Podania wnosić można do biura Izby do dnia 6 maja b. r.

**CYRK MROCZKOWSKIEGO** rozbił namioty przy III moście w Krakowie i daje przedstawienia.

**KRWAWY NAPAD NA UL. GRODZKIEJ.** F. Olejarz Stanisław, student Uniw. Jagiell., przechodząc ubiegłej nocy około godziny 1-szej ul. Grodzką, został napadnięty w pobliżu kościoła św. Piotra przez nieznanych opryszków i ugodzony nożem w plecy. Rannego opatrzyło Pogotowie ratunkowe, poczem przewiozło go do szpitala św. Łazarza.

**ZAPISKI POLICYJNE.** Policja aresztowała niejakiego Józefa Domagałę, który skradł Władysławowi Kwiekowi zegarek „Omega" z łańcuszkiem. — Wiktorja Reichen doniosła do policji, że do jej gablotki sklepowej przy ul. Brzozowej 7 włamali się nieznani sprawcy i skradli kilka damskich kapeluszy. — Antoniemu Wieczorkowi skradzono z podwórza rurę wodociągową. — Na szkodę Jakóba Dinera dokonywano od pewnego czasu systematycznych kradzieży z jego składu, wskutek czego poniósł stratę około pół tysiąca złotych. Obecnie pod zarzutem tych kradzieży aresztowano niejakiego Marszałka, robotnika, zajętego w składzie Dinera, oraz Lemparta, syna dozorcy domu, w którym skład ten się mieścił.

—0—



—0—

**Z TOW. PSYCHJATRYCZNEGO.** Dnia 5 b. m. o godz. 8 wieczorem odbędzie się posiedzenie naukowe Towarzystwa psychjatrycznego, na którem odczyta p. Zenon Drohocki: „O metodzie Rorschacha z uwzględnieniem badań nad epileptykami". Pokazy chorych z oddziałów dla nerwowo i psychicznie chorych św. Łazarza. Dr. Kirschner: „Psychoza poencephalityczna, czy schizophrenia". Dr. Rost: „Przypadek psychozy więziennej" z zakładu psychjatrycznego w Kobierzynie. Sprawozdanie z ubiegłego roku.

**KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH** (Rynek gł. A-B 1/39). Środa 4 i piątek 6 b. m. prof. uniw. Dr. Jerzy Smoleński: Chiny jako klucz problemu Dalekiego Wschodu; czwartek 5 b. m. Dr. M. Kanfer: Ludzie, którzy się śmieją i ludzie, którzy płaczą. — Początek o godz. 7 wieczorem.

**Z KRAK. TOW. LEKARSKIEGO.** We środę dnia 4 b. m. odbędzie się w sali krak. Towarzystwa Lekarskiego o godz. 8.15 wieczorem posiedzenie naukowe z następującym porządkiem dziennym: Demonstracje chorych: ze zakładu anat. patolog. U. J.: Dr. Kiełczewski, z II kliniki wewn. U. J.: prof. Latkowski, Dr. Szczeklik; z I kliniki wewn. U. J.: Dr. Łukaszczyk; z oddz. VI szpitala św. Łazarza wygłosi Dr. Ślączka odczyt p. t.: „O punkcji soboccipitalnej i myelografji".

# Z kraju.

**PREZYDENT RZPLITEJ** przyjął dziś przedpołudniem ks. kardynała Kakowskiego oraz posła estońskiego Leppika, który przedstawił prezydentowi listy odwoławcze.

**MIN. ZALESKI WRÓCIŁ DO WARSZAWY.** Dziś rano wrócił z Poznania do Warszawy minister spraw zagranicznych Zaleski. W ciągu dnia złoży mu wizytę poseł niemiecki Rauscher w sprawie wznowienia rokowań polsko - niemieckich o traktat handlowy.

**NA CZEŚĆ CHESTERTONA** odbyło się w poniedziałek w hotelu Europejskim w Warszawie przyjęcie, wydane przez Polski Klub Literacki. Zebranie zagail Wacław Sieroszewski, następnie przemawiał po francusku Andrzej Strug. Odpowiadał p. Chesterton, dziękując za serdeczne przyjęcie.

**PRZEJAZD SOWIECKIEJ DELEGACJI PRZEZ WARSZAWĘ.** W poniedziałek popołudniu pociągiem moskiewskim przybyła do Warszawy delegacja sowiecka, udająca się do Genewy na międzynarodową konferencję gospodarczą. Przyjechali: przewodniczący delegacji Osiński, członkowie delegacji: Sokolnikow, Chińczuk i Lepse, sekretarz gneeralny Stein, eksperci Barylin, Warga, Groman, Kaufman i Szejn oraz korespodent specjalny Tass—Rozenblatt. Delegację oczekiwali na dworcu członkowie poselstwa sowieckiego. Po dwugodzinnym postoju w Warszawie delegacja sowiecka o g. 9 wiecz. wyjechała pociągiem berlińskim do Genewy.

**O KATEDRĘ BALNEOLOGJI.** Departament służby zdrowia złożył ministrowi oświaty memorjał, uzasadniający potrzebe stworzenia przy jednym ze uniwersytetów polskich katedry balneologji. Minister postulaty delegacji przyjął życzliwie i obiecał swoje poparcie. Katedra taka powstanie prawdopodobnie przy jednym z uniwersytetów małopolskich.

**MIESIĘCZNA SESJA KOMITETU ZNAWCÓW Z ZAKRESU ZAGADNIEŃ MNIEJSZOŚCIOWYCH.** odbędzie się dnia 9 bm. Na porządku obrad znajduje się sprawa zniesienia ograniczeń praw mniejszości, jakie pozostały po zaborcach.

**NOMINACJA CZŁONKÓW PAŃSTWOWEJ RADY SAMORZĄDOWEJ** nastąpi w końcu maja br. W sferach rządowych projektowane jest inaugurowanie prac rady samorządowej w początkach czerwca br.

**WYJAZD WYCIECZKI DZIENNIKARSKIEJ DO CZECH.** Dziś popołudniu o godz. 2 wyjedzie do Czechosłowacji wycieczka związku syndykatów dziennikarzy polskich. W wycieczce uczestniczą z Krakowa: Karol Hubert Rostworowski (Głos Narodu), red. Ludwik Szczepański (Ilustrowany Kurjer Codzienny), Emil Haecker (Naprzód), z Warszawy: Stanisław Dubois (Robotnik), Feliks Gwiżdż (Ekspress Poranny), Stanisław Kapuściński (Rzeczpospolita), Feliks Przysiecki (Kurjer Warszawski), ze Lwowa: Karol Kucharski oraz Stefan Mękarski (Słowo Polskie). Z Poznania: dr. Adam Brzeg (Dziennik Poznański), Bogdan Jarochowski (Kurjer Poznański). Z Wilna: Stanisław Kodź (Dziennik Wileński). Ze Sosnowca: Tadeusz Opioła (Kurier Zachodni). Z Łodzi: Marjan Ołtaszewski (Republika). Z Grudziądza: Łydko (Głos Pomorski).

**REZERWOWANE POSADY DLA WYSŁUŻONYCH PODOFICERÓW ZAWODOWYCH.** Minister spraw wewnętrznych zarządził, aby we wszystkich podległych mu urzędach wysłużeni podoficerowie zawodowi mieli pierwszeństwo w uzyskaniu stanowisk rachmistrzów i kancelistów III-ciej kategorji służbowej. Gdyby na które z tych stanowisk nie było na razie kandydata z pośród podoficerów zawodowych, będzie ono tymczasowo obsadzone przez osobę cywilną, która otrzyma je na stałe, jeśli po upływie pół roku odpowiedni podoficer się nie znajdzie.

**LOSOWANIE DOLARÓWKI.** Przy losowaniu 5-proc. premjowej pożyczki dolarowej II serji, odbytem w poniedziałek w Warszawie premja 8000 dol. padła na Nr. 305.090, 3000 dol. na 962.786, premje po 1000 dol. na Nr. 118.047, 750.065, 702.835, 532.797, 52.233, premje po 500 dol. na Nra: 442.416, 776.056, 489.161, 315.765, 605.803, 954.251, 310.317, 477.952, 647.850, 901.024. Wreszcie premje po 100 dol. na Nra: 643.174, 259.739, 515.045, 435.315, 407.899, 935.279, 997.344, 740.239, 340.175, 782.718, 525.707, 237.269, 590.028, 610.724, 796.939, 4.730, 811.077, 514.355, 201.448, 799.769, 498.988, 756.185, 772.457, 236.950, 125.314, 997.746, 424.100, 917.515, 308.205, 684.045, 22.470, 37.501, 580.713, 258.485, 626.627, 904.886, 616.186, 889.052, 189.931.

**ZACZEPIENIE POCIĄGU O POCIĄG.** Z Warszawy donoszą: Na stacji Hajduki w poniedziałek pociąg pospieszny podczas wjazdu na teren stacji zaczepił stopniami pięciu wagonów o dwa wagony pociągu towarowego. Pociąg pospieszny doznał znacznego spóźnienia, gdyż wskutek uszkodzeń musiano w Hajdukach zmienić skład pociągu. Wypadku z ludźmi nie było.

**UCZEŃ IV KLASY GIMN. — KOMUNISTYCZNYM AGITATOREM.** Wśród szesnastu aresztowanych we Lwowie wywrotowców komunistycznych, którzy na placu Gosiewskiego po raz pierwszy wystąpili czynnie na socjalistycznym wiecu, znalazł się Tobiasz Winter, uczeń IV kl. żydowskiego gimnazjum. Winter w czasie podjętych przez komunistów awantur usiłował wygłosić mowę i wznosił rozmaite okrzyki antypaństwowe.

**LIKWIDACJA WARZELNI SOLI W CIECHOCINKU.** Na odbytej przed paru dniami międzyministerjalnej konferencji w sprawie eksploatacji soli, ustalono, iż rządową warzelnię soli jadalnej w Ciechocinku należy zlikwidować ze względu na zbyt wysokie koszta eksploatacji. Słynne i największe w Europie tężnie ciechocińskie zostaną utrzymane w ruchu, w ten sposób, że będą one zużyte do wytwarzania soli i mułu kąpielowego. Zaznaczyć należy, iż tężnie ciechocińskie liczą około 3 klm. długości, podczas, gdy głośne tężnie w Neuheim w Niemczech posiadają zaledwie 700 m. długości.

Tężnie ciechocińskie wymagają jednak należytej pieczy i konserwacji, w przeciwnym bowiem razie łatwo ulegną zniszczeniu. Nie bez znaczenia jest również fakt, że tężniami naszemi w Ciechocinku zainteresowali się Amerykanie i Anglicy.

**SAMOBÓJSTWO W HOTELU LWOWSKIM.** We Lwowie otruła się w jednym z pierwszorzędnych hoteli Franciszka Kammermannówna, uczenica kursów szycie. Przyczyną rozpaczliwego kroku był zawód miłosny.

**ZASTRZELIŁA NARZECZONEGO.** Jak donoszą z Przemyśla, niejaka Helena Trybalska zastrzeliła swego narzeczonego, Aleksadra Łaszewskiego, poczem sama się zgłosiła w komisarjacie policji, gdzie podała, że do zbrodni popchnęły ją zawiedzione nadzieje na małżeństwo z Łaszewskim, który od dłuższego czasu rozmyślnie odwlekał termin ślubu. Trybalska została uwięziona.

**WYPADEK TYFUSU PLAMISTEGO W DĄBRÓWCE INFUŁACKIEJ,** jak donosi „Słowo Tarnowskie", stwierdzony został przez lekarza powiatowego. Bezzwłocznie wydano zarządzenia ochronne.

**ECHA KRADZIEŻY U POS. WITOSA.** Przed sądem w Tarnowie stanęli: Zofja Zbyradowa, lat 28, dawna służąca posła Witosa, Józefa Romanówna, lat 17, obecna służąca i Tardyś, piekarz z Mielca, kochanek Zbyradowej, oskarżeni o kradzież 1.247 dolarów w domu pos. Witosa w Wierzchosławicach, na szkodę córki p. Witosa. Trybunał wydał wyrok zasądzający Zbyradową na 3 lata ciężkiego więzienia, Romanównę na 2 lata, a Tardysia na 8 miesiący.

(kap) **BUDOWA GMACHU POCZTOWEGO W KRYNICY.** Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Krakowie przystępuje w najbliższym czasie do budowy nowego gmachu pocztowego w Krynicy. Będzie to gmach 3-piętrowy według projektu architektów krakowskich Odrzywolskiego i Filipkiewicza. W związku z tą zamierzoną budową bawili w Krynicy prezes Dyrekcji Poczt dr. Jarszyński oraz radca pocztowy Głowacki.

**INGRES KS. BISKUPA CHEŁMIŃSKIEGO OKONIEWSKIEGO** odbył się w niedzielę w Pelplinie przy udziale władz duchownych i świeckich. Po Mszy św. i ceremonjale ingresu, przedstawiciele organizacyj i towarzystw złożyli hołd ks. biskupowi, poczem odbył się pochód towarzystw miejscowych i przedstawicieli organizacyj społecznych Pomorza. W ingresie wzięli udział: ks. prymas Hlond, ks. kardynał Kakowski, biskup Nowowiejski z Płocka, wojewoda Młodzianowski, dowódca O. K. VIII gen. Berbecki i inne osobistości.

**ODDZIAŁ ZWIĄZKU LEGJONISTÓW** zawiązał się w dniu 1 maja w Katowicach. Obecny na zebraniu wojewoda Grażyński podkreślił zbrojny czyn marszałka Piłsudskiego w roku 1914. Związek ma na celu skupienie polskiej młodzieży, która brała udział w walkach o niepodległość Polski pod sztandarem marszałka Piłsudskiego. Z kolei witali zjazd pp.: Radlicki, Strojek i Uziembło. Wkońcu uchwalono wysłać depeszę z wyrazami hołdu i czci, oraz żołnierskiego przywiązania do marszałka Piłsudskiego i depeszę hołdowniczą do Prezydenta Mościckiego. Wszystkie przemówienia cechowała niezwykła serdeczność i skończyły się okrzykami na cześć Polski i marszałka Piłsudskiego.

# Ze świata.

(Kap) **POLSCY STUDENCI W MARIENBADZIE.** Dnia 27 kwietnia przybyła do Marienbadu wycieczka studentów politechniki lwowskiej. Przybyłych przywitali na dworcu imieniem Zarządu zdrojowego inż. Rybin, imieniem miasta wiceburmistrz Crima. W Marienbadzie goście zwiedzali urządzenia kąpielowe, poczem byli na wydanem na ich cześć bankiecie, na którym wznoszono serdeczne toasty.

**SPALENIE SIĘ CAŁEGO MIASTA.** Z Moskwy donoszą: Miasteczko Białocerkówka koło Połtawy spłonęło doszczętnie. Przyczyna pożaru jest niewyjaśniona, lecz chwila wybuchu pożaru zbiega się z przybyciem do Białocerkówki komisarzy, którzy mieli zbadać działalność korespondentów sowieckich w okręgu połtawskim.

**BOLESNE STRATY NARODOWE GRUZINÓW.** Naród gruziński poniósł ciężkie straty: w Paryżu umarł wybitny gruziński uczony, Melikasznili, założyciel i rektor uniwersytetu w Tyflisie, około którego rozwoju położył ogromne zasługi. Równocześnie zmarł w Paryżu patrjarcha kościoła grecko-katolickiego w Gruzji, Ambrozjusz, wybitny działacz narodowy gruziński, jeszcze w czasach caratu prześladowany i więziony za dążenie do uzyskania autokefalji dla kościoła gruzińskiego, a potem, za czasów bolszewickich, więziony przez 2 lata za zwrócenie się do konferencji genewskiej o pomoc świata kulturalnego w oporze Gruzinów przeciw bolszewickiemu najazdowi, wreszcie wypędzony z ojczyzny. Śmierć obu tych działaczy jest ciężką stratą dla imigracji ukraińskiej.

**MIN. GLIWIC W WIEDNIU.** Szef delegacji polskiej na światową konferencję gospodarczą, b. minister handlu, Hipolit Gliwic, w przejeździe do Genewy odwiedził w towarzystwie pp. Łepkowskiego i Romana z ministerstwa spraw zagranicznych, austrajcko-polską Izbę handlową w Wiedniu, do której, jako członek wydziału, należy i odbył z jej prezesem i sekretarzami dłuższą konferencję.

—0—

# Teatry-Kina-Koncerty

## Dnia 5 maja

**Z TEATRU M. IM. J. SŁOWAKIEGO.** Dziś, we środę, obchodzi teatr jubileusz 40-letniej pracy scenicznej Wacława Szymborskiego. Dane będzie „Wolne Miasto" K. Krumłowskiego, w którem Jubilat gra rolę restauratora krakowskiego Fochta.

**REPERTUARY:**

**TEATR IM. SŁOWACKIEGO:**

Środa: „Wolne Miasto" (Jubileusz 40-letniej pracy scenicznej W. Szymborskiego).

Czwartek: „Cyrano de Bergerac".

—0—

**PORANEK KRAK. TOW. ŚPIEWACKIEGO „ECHO"**, po powrocie z tournee artystycznego po Austrji i Czechosłowacji, uwieńczonego niebywałym sukcesem, odbędzie się w niedzielę 8 b. m. w Starym Teatrze o godz. 11 przed południem. Dochód z koncertu przeznaczony jest na cele dobroczynne. Bilety w cenie od 1 do 4 zł. są już do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

**MIKOŁAJ ORŁOW**, jeden z najsłynniejszych pianistów doby współczesnej, wystąpi w Starym Teatrze dziś, t. j. we środę 4 b. m. Znakomity artysta wykona bogaty program, którym przed kilkoma dniami oczarował publiczność warszawską.

**XENIA BELMAS**, wszechświatowej sławy śpiewaczka, entuzjastycznie przyjęta przez publiczność krakowską na niedzielnym koncercie, wystąpi po raz drugi i ostatni w naszem mieście w piątek 6 b. m. w Starym Teatrze.

**TADZIO STEFAŃSKI**, fenomenalny 11-letni pianista, uczeń krakowskiego Konserwatorjum w klasie prof. Krzyształowicza, wystąpi przed wyjazdem zagranicę w niedzielę 8 b. m. w Starym Teatrze i wykona stylowy, interesujący program.



## Co grają dzisiaj w kinach?

**Bagatela:** „Człowiek z autem".

**Promień:** „Tancerz mojej żony" (M. Corda, W. Fritsch i M. Varkonyi).

**Reduta:** „Jedynaczka szefa policji", „Przeprowadzka z przeszkodami". „Jezioro pięciu palców".

**Sztuka:** „Słowik hiszpański" (Ricardo Cortez)

**Uciecha:** „Faworyta Rotszylda" (L. Mara, D. Servaes, E. Verebes. A. Abel, H. Liedtke. R. K. Rogge. A. Burg).

**Wanda:** „W salonach i spelunkach Paryża".

**Warszawa:** „Zakazane drogi" i „Polowanie na ludzi".



# Z Radjo.

## Program stacyj radjofonicznych:

**na środę dnia 4 maja 1927 r.**

**Kraków**, (422 m.) Godz. 17.15—18.40: Transmisja z Warszawy; godz. 18.40—19: Rozmaitości; godz. 19—19.25 Odczyt pod tyt. „Oświata podstawą dobrobytu gospodarczego" wygłosi W. Sikora, Kurator Okr. Szkolnego; godz. 19.30—19.555: Odczyt pod tyt. „O zapaleniu wyrostka robaczkowego i jego niebezpieczeństwie' — wygłosi dr. Br. Kader, prof. U. J.; godz. 20—20.30: Przerwa, ewentualnie komunikaty; od godz. 20.30: Transmisja z Warszawy.

**Warszawa** (1111 m.) Godz. 12: Komunikat lotniczo-meteorologiczny; godz. 15: Komunikaty — gospodarczy i meteorologiczny; godz. 16.45—17.10; Program dla dzieci; godz. 17.15: Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Powiększona orkiestra Polskiego Radja pod dyr. J. Ozimińskiego, Aleksander Michałowski (śpiew) i Helena Zalewska (akomp.); godz. 18: Komunikat lotniczo meteorologiczny; godz. 18.40—19: Rozmaitości; godz. 19—19.25: „Skrzynka Pocztowa" — korespondencję bieżącą omówi Dr. Marjan Stępowski; godz. 19.30—19.55: Odczyt; 19.55: Komunikat rolniczy: 20.15—20.30: Koncert wieczorny. Muzyka operetkowa. Podczas przerwy koncertu komunikat „Messager Polonais" po francusku; godz. 22: Komunikaty prasowe; godz. 22.30: Transmisja muzyki tanecznej z hotelu „Bristol".

**Poznań** (270 m.) Godz. 11: Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej (chór pod batutą ks. D. Gieburowskiego) godz. 12—14: Transmisja z Warszawy Odczyt p. t. „Staszic jako twórca Konstytucji 3-go Maja" — wygłosi prof. dr. Tadeusz Grabowski, godz. 17—17.25: Pogadanka dla dzieci o Konstytucji 3-go Maja" — wygłosi p. Roma Dedjowa, godz. 17.30—18.45: Transmisja z Warszawy, godz. 18.45—19: Nadprogram godz. 19—1925: Odczyt p. t. „Wpływ konstytucji 3-go Maja na dzieje porozbiorowe" — wygłosi dr. Andrzej Wojtkowski, godz. 19.30: Transmisja z Teatru Wielkiego w Poznaniu „Straszny dwór", Moniuszki.

**Berlin** (483.9 i 566 m.) Godz. 16.30: Koncert ork., g. 20.10: „Anneliese von Dessau", operetka R. Winterberga.

**Rzym** (499 m.) Godz. 17.15; Jazzband, godz. 20.45: Koncert.

**Praga** (348.9 m.) Godz. 17: Koncert, godz. 20.40: Muzyka lekka, godz. 21.30: Koncert.

—o§o—

**ROZWÓJ RADJOFONJI W AMERYCE.** Według ostatniej statystyki amerykańskiego ministerstwa handlu, związkowa kompanja radjowa rozporządza 733 stacjami nadawczemi, wskutek czego po kilka stacyj musi pracować na tej samej długości fal, gdyż radjofonja amerykańska rozporządza tylko 89 długościami fal. Z ogólnej liczby stacyj nadawczych tylko 82 radjostacje posiadają siłę większą, niż 500 wattów.

Na pierwszem miejscu co do ilości stacyj stoi Chicago, które posiada ich aż 65, na drugiem Detroit z 35 i wreszcie New-York z 26-oma.

**PLAGA RADJOPAJĘCZARSTWA NA WĘGRZECH.** Węgierskie Towarzystwo „broadcastingowe" zauważyło w ubiegłym roku, że liczba nowozarejestrowanych radjoamatorów z każdym dniem się zmniejsza. Statystyczne dane, oraz wywiady, przeprowadzane, wskazywały, że na Węgrzech szerzy się w zastraszający sposów plaga „radjopajęczarstwa".

Wobec tego organy towarzystwa oraz wyszkolone do tego celu brygady wywiadowców rozpoczęły intensywną walkę z „radjopajęczarzami". Wyniki tej walki okazały się wprost imponujące, gdyż w stosunkowo krótkim czasie wykryto olbrzymią ilość „radjopajęczarzy". Efekt tej doskonale zorganizowanej akcji przeszedł wszelkie nadzieje, gdyż węgierskie urzędy pocztowe zarejestrowały przeszło 20.000 nowych radjoamatorów. Strach przed karą pomógł.

**RADJO PRZY OPERACJACH CHIRURGICZNYCH.** Chirurdzy jednego z chicagowskich szpitali zaprowadzili przy lżejszych operacjach rozrywkę dla pacjentów, której celem jest odwrócenie ich uwagi od operacji. Pacjent przysłuchiwać się może audycjom radjowym. Próby dały doskonałe wyniki, tak, że obecnie chirurdzy uważają produkcje radjowe za narkotyk, wpływający dodatnio na usposobienie operowanego.

# Nieznany architekt polski z XVIII wieku.

Na posiedzeniu Komisji historji sztuki Polskiej Akademji Umiejętności w dniu 28-go kwietnia br. Dr. Tadeusz **Mańkowski** zreferował swą pracę p. t. **August Moszyński, architekt polski XVIII w.**

Prelegent zajął się oświetleniem mało znanego kierunku działalności Augusta Moszyńskiego, przyjaciela króla Stanisława Augusta, biorąc za podstawę swego studjum z jednej strony materjały archiwalne, zawarte w Bibljotece Czartoryskich w Krakowie, z drugiej strony plany i rysunki architektoniczne, zawarte w odzyskanych niedawno z Rosji zbiorach graficznych gabinetu rycin Stanisława Augusta w Warszawie. Na ich podstawie występuje postać **nieznanego dotąd architekta polskiego**, twórcy kościoła Dominikanów w Tarnopolu i kościoła w Mikulińcach, oraz projektodawcy licznych niewykonanych budowli warszawskich za Stanisława Augusta (kościoła Bazyljanów, katedry i i.) szereg projektów budowli królewskiego teatru i t. d. Moszyński zrazu tworzący w stylu baroku pod wpływem króla, staje się klasycystą, jednakże w stylu klasycznym projektowane przez niego budowle nie zostały wykonane i pozostaje on dla nas twórcą wybitnych dzieł architektury kościelnej ostatniej fazy baroku, nie bez wpływów wzorów saskiej architektury drezdeńskiej, a w szczególności Chiaveri'ego.

Referent objaśnił rzecz swoją licznemi planami i widokami projektów Moszyńskiego. dla nas twórcą wybitnych dzieł architekto-

# Z sali koncertowej.

### P. Ksenia Belmas.

**Kraków**, 4 maja.

Niepoprzedzona hałaśliwemi reklamami i nieznana u nas zupełnie p. Ksenia Belmas, w pierwszych zaraz chwilach swego występu olśniła całe, minimalne zresztą, audytorjum.

Gdyby nie posiadała nic inego jak tylko ten potężny dźwięczny, o rozległej, doskonale wyrównanej skali, wysoce dramatyczny sopran, którym włada z zupełną swobodą a często z brawurą — to już to jedno tylko wystarczyłoby do emocjonowania najszerszych sfer, łaknących w pierwszym, jak wiadmo, rzędzie pięknego materjału głosowego.

Ale p. Belmas przedstawiła się również wykonując szereg aryj i pieśni jako urodzona interpretatorka, pociągająca wielką muzykalnością, szczerością, siłą wyrazu i tym żywiołowym temperamentem, którym drga każda jej fraza, a w takich np. pieśniach Musorgskiego i Rimskiego-Korsakowa działa suggestyjnie. Ujmująca aparycja, duży talent aktorski i dalszy rozwój umiejętności wokalnej zapewnią niewątpliwie p. Belmas jedno z pierwszych miejsc wśród światowych „gwiazd" operowych.

Akompanjujący jej p. Aleksander Kitschin i tym razem dał pokaz mistrzostwa w towarzyszeniu fortepianowem Oboje byli też przedmiotem owacyjnego aplauzu. **Jul. Św.**

# Odznaczenia orderem „Polonia Restituta".

**Warszawa**, 3 maja.

„Monitor Polski" ogłosił listę osób odznaczonych orderem „Polonia Restituta". Oprócz podanych już przez nas odznaczeń, nadano **Krzyż komandorski** pp.: J. Dmochowskiemu, prof. wyższej szkoły handlowej i politechniki warszawskiej. Lud. J. Evertowi, prezesowi Zboru ewangelicko-reformowanego w Warszawe, inż. J Krzyżanowskiemu, dyrektorowi centralnego zarządu wytwórni wojskowych. Zdzisławowi Ludkiewiczowi, profesorowi szkoły głównej gospodarstwa wiejskiego. W. de Michelisowi, podprokuratorowi przy sądzie najwyższym, P. Orłowskiemu, wiceprezesowi sądu apelacyjnego w Warszawie, K. Ostrowiczowi, wiceprezesowi sądu apelacyjnego w Katowicach. dr. Fr. Papeemu, dyrektorowi Bibljoteki Jagiellońskiej w Krakowie, Janowi Piłsudskiemu, sędziemu sądu okręgowego w Wilnie, St. Pliszczyńskiemu, prokuratorowi przy sądzie apelacyjnym w Wilnie, Stanisławowi Przybyszewskiemu, literatowi, St. Płaszyckiemu, naczelnemu dyrektorowi archiwów państwowych, dr. Al. Raspowi, prokuratorowi przy sądzie apelacyjnym w Katowicach. M. spraw wojsk.: M. P. Świątkowskiemu, prokuratorowi w Katowicach, inż. Cz. Świerczewskiemu, dyrektorowi zakładów gazowych w Warszawie, K. Węgrowskiemu, prezesowi sądu okręgowego w Katowicach. Br. Wisznickiemu, sędziemu sądu najwyższego. B. Włodkowi, prezesowi sądu okręgowego w Łucku, Cz. Woyciekiemu, sędziemu sądu najwyższego, dr. Wł. Zahorskiemu, lekarzowi z Wilna.

**Krzyż oficerski** nadano między innymi pp.: ks. J. Bayerlein Marjańskiemu, proboszczowi parafji Azara w Argentynie; A. Byszewskiemu, prezesowi Kujawskiego Tow. rolniczego; R. Chojnackiemu, dyrektorowi Filharmonji warszawskiej; Z. Dąbskiej, żonie posła, wiceprezesowej Polskiego Tow. Emigracyjnego; Adamowi Didurowi, artyście śpiewakowi, Grzegorzowi Fitelbergowi, kapelmistrzowi orkiestry Filharmonji w Warszawie, ks. dziekanowi T. Gabrjelowi, proboszczowi w Bralinie woj. poznańskiego; dr. J. Jarkowskiemu, docentowi Uniw. warsz; Pawłowi Kochańskiemu, artyście skrzypkowi; St. Kostheimowi, ziemianinowi z woj. tarnopolskiego, wiceprezesowi Tow. gospodaskiego we Lwowie: J. Kozielowi, dyrektorowi Banku Polskiego w Warszawie; dr. Br. Kozłowskiemu, dyrektorowi szpitala powszechnego w Drohobyczu; Miecz. Krzyżankiewiczowi, dyrektorowi Targów Poznańskich: M. Urszuli Ledóchowskiej, przełożonej zakonu SS. Urszulanek w Krakowie; W. K. Malcużyńskiemu, dyrektorowi Biura Giełdy w Warszawie; J. Marcińcowi, prezesowi Tow. ogrodniczego w Poznaniu: R. Mayzlowi, burmistrzowi miasta Oświęcimia; ks. Wł. Ostrowskiemu, proboszczowi w Charbinie; St. Ponikiewskiemu, ziemianinowi z woj. poznańskiego, podpułkownikowi sztabu gen.; T. Różyckiemu-Kołodziejczykowi, Leontynie Barbarze Rudzkiej, właścicielce gimn. żeńsk. w Warszawie; K. Rybińskiemu, zastępcy naczelnego dyrektora Banku Polskiego w Warszawie; ks. Sienieńskiemu, proboszczowi w Szynwałdzie woj krakowskiego, Wiktorowi Szułczewskiemu, prezesowi Wielkopolskiej Izby rolniczej; Wincentemu Wodzinowskiemu, prezesowi Związku artystów-plastyków; St. Szyllerowi, architektowi; inż. M. Wojciechowskiemu, dyrektorowi kopalń Hoym-Laura na Górnym Śląsku.

**Krzyż kawalerski** nadano między innymi: rotm. S. J. J. Albrechtowi; M. Eugenjuszowej Bartlowej ze Lwowa, żonie wicepremjera; Piotrowi Kosobudzkiemu w Krakowie; por. M. B. Lepeckiemu; maj. S. J. E. Perkowiczowi; H. Sujkowskiej z Warszawy, żonie b. ministra.

**KRZYZE ZASŁUGI.**

Równocześnie „Monitor Polski" ogłosił dłuższą listę odznaczeń krzyżami zasługi. Odznaczenia te otrzymali przeważnie sądownicy w Poznańskiem i na Pomorzu.

Między innymi srebrny krzyż zasługi (za zasługi na polu bezpieczeństwa publ.) otrzymali: Jan Deren, podkomisarz pol. państw. woj. stanisławowskiego; Kazimierz Henszel. podkomisarz pol. państw. woj. kieleckiego; Jan Krupa, nadkomisarz pol. państw. woj. lwowskiego; Wiktor Mączka, podkomisarz pol. państw. woj. lwowskiego; Jan Placzko, podkomisarz pol. państw. woj. stanisławowskiego; Stanisław Polak. komisarz pol. państw. woj. krakowskiego; Rohan Sztaba, nadkomisarz pol. państw. woj. stanisławowskiego; Jan Stanisław Sawicki, nadkomisarz pol. państw. woj. tarnopolskiego.

**Bronzowy krzyż zasługi** (za zasługi na polu bezpieczeństwa publicznego) otrzymali między innymi: Paweł Antoniszak, starszy przodownik pol. państw. woj. krakowskiego; Józef Kądziel, star. posterunkowy pol. państw. woj. kieleckiego; Franciszek Klęczar, posterunkowy pol. państw. woj. krakowskiego; Wacław Kościcki, posterunkowy pol. państw. woj. tarnopolskiego; Jan Krzekotowski, przodownik pol. państw. woj. tarnopolskiego; Michał Mrowiec, przodownik pol. państw. woj. krakowskiego; Jakób Nowosiadło, posterunkowy pol. państw. woj. lwowskiego; Wojciech Pisarski. posterunkowy pol. państw. woj. tarnopolskiego; Antoni Rzeźnik, posterunkowy pol. państw. woj. kieleckiego; Ryszard Wasiewicz, przodownik pol. państw. woj. kieleckiego; Władysław Węsk, posterunkowy pol. państw. woj. kieleckiego; Józef Wójcik, posterunkowy pol. państw. woj. kieleckiego.

# Ze sportu.

# Wielki sukces „Cracovii"

## w biegu sztafetowym Wieliczka—Kraków.

**Kraków**, 4 maja.

Wczoraj w dniu święta narodowego odbył się wielki bieg sztafetowy Wieliczka-Kraków na przestrzeni 13.800 m, podzielonej na 10 etapów, a to 2600. 1200, 1600, 1200, 1500, 1500, 1300, 1300, 800, 800 m. Start przed magistratem w Wieliczce, meta przed bramą do Parku Jordana w Krakowie. Trasa na znanej szosie wielickiej na pierwszych pięciu etapach bardzo ciężka, prowadziła następnie przez ulicę Lwowską, Rynek i Długosza w Podgórzu, skąd przez Dębniki, most dębnicki i Aleję Krasińskiego na metę. **Startowały cztery sztafety najpoważniejszych klubów lekkoatletycznych Cracovii, Wisły, AZS., Jutrzenki.** Gdzież pozostałe, skoro w zeszłym roku 11 sztafet było zgłoszonych? Bieg ten powinien być największą imprezą tego rodzaju. Ale cóż, więcej zgłoszeń nie było, gdyż kluby wogóle nie zostały zawiadomione, że bieg się ma odbyć. Czyżby miało wystarczyć, że o imprezach K. O. Z. L. A. są poinformowane kluby „rządzące". W ten sposób przecież obecny Zarząd K. O. Z. L. A. nie spełni zadania rozpowszechniania lekkiej atletyki, dla któregoto celu właśnie istnieje.

Dla klubów startujących bieg ten, **jako impreza wymagająca jak najlepszego zespołu, miał specjalne znaczenie, miał wykazać siłę i żywotność tychże w obecnym sezonie.** I z radością trzeba stwierdzić, że jak od lat trzech **Cracovia odniosła pełny sukces**, wykazując, że coraz bardziej rośnie w siły. Jakkolwiek **AZS. i Wisła były groźnymi przeciwnikami** na pierwszych dwu etapach, to jednak od trzeciego prowadziła nieprzerwanie już aż do mety Cracovia.

Ze startu wychodzi nie znajdujący się jeszcze w pełni treningu **Baran** (Cracovia) wraz ze świetnym **Motyką** (AZS.) i **Sałkiem** (Wisła), którym ulega, ale przegraną tę zmniejsza znacznie znakomicie idący **Mitas** (Cr.), wychodząc już na drugie miejsce tak, że umożliwia ambitnemu **Irwittowi** (Cr.) prowadzenie, którego nie daje sobie wydrzeć Cracovia przez dalsze siedm etapów. **Błachut** już zwiększa różnicę pomiędzy prowadzącą Cracovią a AZS. i Wisłą na 50 m, które potraja doskonały **Pobóg**, a następny **Ziemba** jeszcze zwiększa tę różnicę. **Teichen**, idący przeciw silnym konkurentom traci dużo na przestrzeni, ale wynagradza to odrazu **świetny Drozdowski**, a zapewniają znakomite zwycięstwo **idący pewnie Bukowski i Lubaczewski**, kończący bieg w dobrej formie, o 200 m pozostawiając wyczerpanego **Karczewskiego** (AZS.) i o blisko drugie tyle **Owsiaka** (Wisła). O Jutrzence wogóle ani słychać, pozostała zdaje się o cały ostatni etap w tyle. Czas zwycięskiej sztafety 46.49 sek.

Ze sztafety tej najlepiej szli Mitas, Baran, Pobóg, Irwitt, Drozdowski, Bukowski i Lubaczewski, wszystko znane pierwsze siły okręgu, ale i młodsi jak Teichen, Ziemba i Błachut nie dali się zawstydzić i wykazali wielkie walory. Z innych sztafet trzeba wymienić nadaremne wysiłki znajdującego się w świetnej formie Motyki i dobrego Sałka.

—o§o—

## Wyniki zawodów miejscowych

**REPREZENTACJA WOJSKOWA — REPREZENTACJA CYWILNA 3:0 (1:0).** Wobec około 2.000 publiczności rozegrano w dniu wczorajszym, na stadjonie wojskowym zawody piłkarskie, pomiędzy reprezentacją wojskową DOK V a reprezentacją Ligi okręgowej. Zasłużone zwycięstwo zdobył wojskowi, przyczem w ich drużynie, na specjalne wyróżnienie zasłużyli, w napadzie Krumholz i Ptak, a Smażyński w pomocy. Sędzia p. Rutkowski.

Na zawodach obecni byli przedstawiciele władz, województwa, Gminy miasta Krakowa, wojskowości i T. S. L., którego wiceprezes dyr. Mikulski wręczył zwycięskiej drużynie po ukończeniu meczu piękny puhar. Rozgrywka ta będzie się odtąd stale co roku powtarzała, a urządzeniem jej zajmować się będzie tutejszy, wojskowy ośrodek wychowania fizycznego i przysposobienia wojsk. Trzechkrotne zwycięstwo bezpośrednie jednej z drużyn zadecyduje o zdobyciu puharu T. S. L. na własność.

**Kraków. Łobzowianka—Legja 2:2. Grzegórzecki K. S. — Unia 2:2.**

## Wyniki zawodów krajowych.

**PORAŻKA WISŁY W WARSZAWIE. Polonja—Wisła 2:1 (0:0).** W dniu wczorajszym odbył się emocjonujący match w rozgrywkach ligowych między mistrzem Warszawy, Polonją, a krakowską Wisłą w Warszawie, wobec 5.000 widzów. Jakkolwiek gra sama stała na niskim poziomie, to jednak była interesująca. Na ogół więcej z gry mieli krakowianie, jednak środkowa trójka napadu okazała zupełny brak orjentacji w sytuacjach podbramkowych, co w rezultacie pozwoliło warszawiakom odnieść zwycięstwo. Pierwszy punkt zdobywa dla Wisły Reyman I. z wolnego, jednakże Polonji udaje się w ostatnich 15 minutach przed końcem zawodów zdobyć dwie bramki ze strzałów Grabowskiego i Ałaszewskiego, przyczem zawinił Folga. U czerwonych poza bardzo słabą środkową trójką, reszta w dobrej formie. U Polonji najlepsi obrońcy, oraz w napadzie Ałaszewski i Grabowski.

**Lwów. Czarni—Team Pogoni i Hasmonei 3:2 (2:1).** Czarni znajdują się w świetnej formie, zwłaszcza na wyróżnienie zasłużył w bramce Drapała, oraz w napadzie Chmielowski. Bramki dla Teamu zdobyli Kuchar i Steuermann. Widzów około 3 tysiące.

**CZARNI (LWÓW)—WISŁA.**

W niedzielę dnia 8 b. m. wystąpi Wisła do zawodów z Czarnymi ze Lwowa, którzy ostatnio swemi zwycięstwami nad najlepszemi polskiemi drużynami i to na obcych boiskach, wywołali w kołach sportowych **prawdziwą sensację.** Zwycięstwa Czarnych nad **Wartą 3:0, Pogonią 3:1, Jutrzenką 6:1, oraz teamem Pogoni i Hasmonei 3:2**, świadczą najlepiej o **wysokiej formie tej drużyny.**

—o§o—

**ZWYCIĘSTWO KRAK. A. Z. S. W KATOWICKIM TURNIEJU TENNISOWYM.** W dniu wczorajszym odbyły się zawody tennisowe pomiędzy krakowskim Sokołem i AZŚ'em a katowickim Klubem Lawn tennisowym. Sokół poniósł porażkę w stosunku 1:12, natomiast AZS zwyciężył w stosunku 7:6.

Najciekawsze wyniki przedstawiają się następująco: gra pojedyncza: **Steiner zwycięża**

**Konopkę 6:8, 9:7 i 6:3.** Zwycięstwo to przyszło niespodziewanie, ponieważ Konopka miał pewną wygraną, prowadząc w drugim secie 5:2. Dalej: dr. **Potuczek** wygrywa z **Kalmanem 9:7, 4:6 i 6:4, Eichner—Brotkiewicz** 3:6, 6:2, 9:7, **Dawid—Zachar 3:6, 3:6.** Zachar w ten sposób zrewanżował się za zeszłoroczną porażkę, dr. **Syrop—Zdanowicz** 3:6, 6:3, 8:6, **Tomas—Tyszkiewicz** 6:1, 3:6, 4:6.

W grze pojedyńczej pań **rewelacją było zwycięstwo 16-letniej Krakowianki Jędrzejowskiej,** która pobiła rutynowaną tenisistkę z Katowic — **Stefanównę 5:7, 6:2, 6:1.** Również i druga gra pań zakończyła się **zwycięstwem Krakowianki Zachaczewskiej** nad **Krzysztoforską** w stosunku **6:3 i 7:5.**

W grze podwójnej zwyciężył **Tomas, Kalman — Brotkiewicz, Zachar** 6:2, 6:2, **Dawid, Miziewicz — Chyliński, Tyszkiewicz** 6:8, 6:3 i 6:1, **Steiner, Eichner — Konopka, dr. Potuczek** 3:6, 6:3, 6:2. Wobec tego, iż gra ta odbyła się już przy zapadającym zmroku i niemal w ciemności, katowicki Klub Lawn-tenisowy **założył protest.** W grze mieszanej zwycięża para **Stefanówna — Steiner** w spotkaniu z **Zahaczewska** i **Kononka** 6:1, 6:7 i w. o.

**UROCZYSTE OTWARCIE NOWEJ CZĘŚCI PARKU „JUWENJI".** Wczoraj popołudniu o godz. 5 odbyło się uroczyste otwarcie nowej części parku sportowego „Juvenja", Związku młodzieży przemysłowej i rękodzielniczej w Krakowie. Gminę m. Krakowa reprezentował wiceprez. Ostrowski. Po poświęceniu dokonanem przez ks. rektora Ciseka przemawiali gen. Czikiel i ks. rektor Kuznowicz. Następnie odbył się bieg na przełaj, turniej tennisowy, gry w siatkówkę i koszykówkę, oraz match fottballowy. Nowa ta placówka umożliwi licznym rzeszom młodzieży rzemieślniczej intensywniejsze niż dotychczas uprawianie sportów i gier ruchowych na terenie rozszerzonego parku.

**PIERWSZE ZAWODY PŁYWACKIE W Y. M. C. A.**

Propagandowe zawody pływackie, organizowane przez ruchliwy dział wych. fiz. krak. Y. M. C. A., zgromadziły wielką rzeszę publiczności, zapełniając salę pływalni po brzegi. Program obejmował, poza biegami propagandowemi, które pokazywały różnorodność stylów pływania także i szereg biegów sportowych, ale tylko na krótkich dystansach, z powodu ograniczonego czasu i krótkiego treningu zawodników. Poszczególne wyniki przedstawiają się następująco: 23 m. stylem dowolnym dla chłopców do lat 15-tu: 1) Walc Sławomir 22:3 sek. 2) Walc Wiesłam 27:8 min. 3) Walc Przemysław 29:00 sek. 100 m. stylem dowolnym: 1) Sieńkowski 1:24:8 min. 2) Trytko II 1:33:00 min. (styl grzbietowy). Skoki chłopców do lat 15-tu: 1) Walc Sławomir, 2) Walc Przemysław, 3) Walc Wiesław. Akademicy 50 m. stylem dowolnym: 1) Trytko I 44:00 sek. 2) Preis 45:4 sek. 3) Fiszer 47.2 sek. Skoki na odległość: 1) Filipkiewicz 10.90 m., 2) Boczar 10.30 m., 3) Szczerba 10.25 m. Sztafeta 4.50 stylem dowolnym juniorów przeciwko seniorom z wynikiem nierozstrzygniętym w czasie 3:51:00 min.

Podziw publiczności wbudziły skoki chłopców do lat 15-tu, a szczególnie skoki 10-letniego Walca Przemysława, oraz popisy tych chłopców w łowieniu talerzy z dna basenu.

Pod względem sportowym największą wartość przedstawiały biegi 100 m. stylem dowolnym — czas bowiem, osiągnięty przez p. Sieńkowskiego, jest jednym z najlepszych czasów w Polsce, zwłaszcza jeśli weźmiemy pod uwagę początek sezonu. Czas Trytki, II w tym biegu, osiągnięty stylem grzbietowym, był tylko o sekundę gorszy od rekordu polskiego. Najbardziej emocjonującym punktem programu była sztafeta, w której wynik był niepewny do samego końca z powodu zmian w prowadzeniu między poszczególnymi zawodnikami i ostatecznie pozostał nierozstrzygnięty. Na zakończenie zawodów odbyły się skoki z udziałem p. Sieńkowskiego, Trytki II. Peteckiego i inych, przyczem należy zaznaczyć, iż z półmetrowej odskoczni wykonywano w pięknej formie najtrudniejsze skoki, np. salto Auerbacha, świdry i inne. Ogół młodych zawodników przedstawia doskonały materjał na przyszłość, a przy warunkach, które stworzyła krakowska Y. M. C. A., możemy myśleć o osiągniecu międzynarodowych rezultatów. Organizacja bardzo sprawna, tak, że w przeciągu półtorej godziny wykonano 11 punktów. Publiczności było około 500 osób.

———o§o———

**WALKI BOKSERSKIE W KATOWICACH.** Onegdaj odbyły się w Katowicach bokserskie zawody międzynarodowe, zorganizowane przez śląski okręgowy Związek bokserski. Dwa spotkania zakończyły się sensacyjnym wynikiem, a mianowicie mistrzowie polscy Wende i Arski ponieśli klęski przez knock aut. Wende walczył z Wochnikiem (Boksing, Królewska Huta), rutynowanym zawodnikiem. Mistrz polski, pragnął zastosować taktykę wygrania na punkty, jednak Wochnik atakuje tak energicznie, że już w połowie pierwszej rundy kładzie Wendego knock-down do 3. Na pół przytomny, Wende wstaje i momentalnie zostaje położony k. o.

Podobnie przeciwnik Arskiego (Poznań). Klarowicz (Król. Huta) w krótkim czasie tak silnym ciosem zwala go z nóg, że mistrz polski w wadze półśredniej, nie może dłuższy czas przyjść do przytomności. Prócz powyższych walk, również interesującą była walka Górnego (Boksinb, Król. Huta) z Krautwurstem (09 Mysłowice), zakończona rezultatem remisowym. Spotkanie mistrza Polski, Majchrzyckiego (Poznań) z mistrzem Niemiec Brzoską skończyło się remis. Snoppek II (B. K. S.) uzyskał punkt nad Czerwieniem (09 Mysłowice), a Dybała (Naprzód Lipn.) nad Skowronkiem. Sędziował bardzo dobrze kpt. Baran.

**TURNIEJ SZACHOWY W ŁODZI.** We wczorajszym dniu turnieju szachowego o mistrzostwo Polski były następujące wyniki: Blass grał bardzo dobrze z Rubinsteinem i partją remisował. Friedman (Lwów) wygrał w ładnej grze z drem Kohnem. Dr. Tatakower wygrał z Kremerem. Parje Chwojnik-Regedziński, Frydman (Warszawa)-Makarczyk, Kleczyński-Kolski zakończyły się remis. Partja Hirschbein-Łowcki przerwana. Daniuszewski był wolny.

W turnieju o mistrzostwo Polskiego Związku szachowego Feinmesser wygrał z Falkowskim. Appel z Librachem. Lech przegrał do dra Steifera, Barin przegrał do prof. Gayera, Jagielski do Winawera, Partja Tosbin-Reisner zakończyła się remis. Rozegrana dziś rano partja Jagielski-prof. Gayer zakończyła się wygraną Jagielskiego. Z niedokończonych partyj rozegrano trzy. Feinmesser wygrał z Librachem, Gayer przegrał do Feinmessera. Falkowski-Lech remis.

**2000 POWSTAŃCÓW W BIEGU ROZSTAWNYM.**

W poniedziałek Organizacja Przysposobienia Wojskowego „Pomorze" i „Wojskowy Klub Sportowy D. O. K. VIII" rozpoczęły, pod protektoratem gen. Berbeckiego, bieg rozstawny z Pucka do Warszawy na przestrzeni 400 klm. W biegu bierze udział przeszło 2000 powstańców i wojaków, oraz kilkudziesięciu kolarzy wojskowych.

# Dział gospodarczy

## Polski przemysł węglowy po strajku angielskim.

Polski przemysł węglowy **skorzystał bardzo wiele w czasie strajku angielskiego.** Mimo tego **możliwości ekspansji** tegoż przemysłu **nie zostały w zupełności wyzyskane ze względu na brak dostatecznych ilości wagonów i trudności** transportowych. Jednakże **główna korzyścią,** którą zawdzięcza węglowy przemysł angielskiemu strajkowi, **była możność infiltracji** chociażby częściowej **na rozmaite targi dotychczas całkowicie obce,** a przez to zapoznanie konsumentów tych krajów z naszym węglem. Dzięki temu w przyszłości **możemy osiągnąć wiele korzyści,** a już z początkiem b. r. mogliśmy byli wywieźć znacznie więcej węgla, gdyby nie zarządzenia t. zw. komisarjatu węglowego.

Obecnie zbyt węgla polskiego opiera się na tych samych podstawach, co przed strajkiem z tą różnicą, że konsumcja węgla w Europie środkowej wzrosła na skutek konsolidacji stosunków gospodarczych. **Dalsze możliwości rozwojowe polskiego przemysłu węglowego leżą bezwątpienia na linji eksportu drogą morską. Droga bowiem kolejowa jest już prawie w całości wyzyskana,** podczas gdy wywożąc morzem można z łatwością znaleźć konsumentów. Jeżeli tylko koszta produkcji węgla będą tanie a stawki taryfowe niskie, niema powodu, któryby przeszkodził znacznemu wzrostowi eksportu polskiego węgla drogą morską.

Przemysł węglowy od kilku lat domaga się budowy tych połączeń, jednak sprawa ta jest realizowana zbyt wolno.

**W obecnej sytuacji możliwości eksportowe dla węgla są całkowicie wyzyskane,** to znaczy wywozi się tyle, ile kolej potrafi przewieźć, a porty przeładować. Dlatego też nawet polepszenie się konjunktur światowych dla węgla nie może przynieść znaczniejszej poprawy w sytuacji na punkcie wzrostu cyfr eksportowych.

To też **nawet strajk amerykański może przynieść zaledwie minimalną poprawę sytuacji i wzrost eksportu,** a stan ten nie zmieni się tak długo, jak długo nie zostanie ukończona budowa linij kolejowych, łączących bezpośrednio zagłębia węglowe z polskimi portami morskimi, linij o wielkiej przepuszczalności oraz jak długo urządzenia Gdańska i Gdyni zarówno kolejowe, jak portowe, nie zostaną przystosowane do wielkich transportów węgla.

——0——

———o§o———

## Reforma rolna w województwie śląskiem

Ostatnio **w min. ref. rol.** odbyła się **konferencja w sprawach śląskich.** Na konferencji, po zagajeniu obrad przez min. Staniewicza, **omówiono sprawy przeprowadzenia reformy rolnej w woj. Śląskiem** i ustalono **zasady parcelacji, komasacji, likwidacji serwitutów oraz rolę państw. Banku Rolnego na Śląsku.** Podstawy organizacyjne dla akcji parcelacyjnej istnieją wobec utworzenia przedsiębiorstw parcelacyjnych oraz oddziału Banku rolnego w Katowicach. **Akcja komasacyjna może być wszczęta przez Okręgowy Urząd Ziemski w Katowicach** po uchwaleniu przez sejm Rzplitej lub sejm śląski odpowiedniej ustawy komasacyjnej.

Akcja rewizji likwidacji serwitutów na Śląsku Cieszyńskim będzie mogła być należycie uruchomioną po znowelizowaniu odnośnej ustawy. Dążeniem min. ref. roln. będzie również **udostępnienie i w miarę możności potanienie przez państw. Bank Rolny kredytów dla ludności.** Zamykając konferencję, min. Staniewicz wyraził nadzieję, że wyda ona już w najbliższej przyszłości plon obfity, który będzie miał wielkie znaczenie dla ludności polskiego Śląska.

———o§o———

# Diarjusz ekonomiczny.

— **Przemysłowcy górniczy na G. Śląsku wypowiedzieli obowiązującą obecnie taryfę zarobkową na dzień 15 b. m.** i domagają się zniesienia podwyżki zarobków, jaka nastąpiła w grudniu b. r.

— **Parcelacja na Polskim G. Śląsku rozpocznie się w br. r.** przeważnie w powiecie rybnickim, gdzie na ten cel przeznaczono kilka majątków.

— **Przeniesienie siedziby starostwa morskiego z Pucka** do Gdyni nastąpi w dn. 1 lipca b. r.

— **Prace około portu rybackiego w Jastarni na Helu posuwają się naprzód.** Obecnie pracuje nad pogłębieniem dna jedna draga.

— **Związki górnicze na niemieckim G. Śląsku wypowiedziały** z dn. 30 maja umowę taryfową w górnictwie, wydobywającem węgiel i rudę żelazną, żądając ogólnej podwyżki.

— **Eksport węgla polskiego drogą morską** wyniósł w kwietniu b. r. 405 tys. ton.

— **Rząd japoński zezwolił bankowi Japońskiemu** na udzielenie bankowi Formozy pożyczki w wysokości 200 mil. jen. Rząd przyjął gwarancję tej pożyczki.

———o§o———

# Kronika ekonomiczna.

**USTALENIE WARTOŚCI ZŁOTA.** Wczorajszy „Monitor Polski" przynosi obwieszczenie ministra skarbu o wartości jednego grama czystego złota. Wartość ta została obliczona na podstawie cen czystego złota na giełdzie nowojorskiej i przeciętnego kursu dolara Stanów Zjednoczonych w postaci czeków na Nowy Jork na giełdzie warszawskiej. Wynosi ona 5.93.51 zł.

**ZE ŚWIATOWYCH TARGÓW WĘGLOWYCH.** Na światowym targu węglowym panuje ostatnio tendencja spokojna, lekko zwyżkowa. Produkcja kopalń europejskich przewyższa znacznie możność zbytu, to też ceny węgla angielskiego osiągnęły obecnie najniższy poziom w bież. roku. Wskutek tego właściciele tamtejszych kopalń będą musieli w razie dalszego obniżenia cen zaprzestać produkcji. Eksport węgla z Anglji zwiększył się minimalnie, ponieważ węgiel polski i nny zdołał opanować szereg rynków zagranicznych, natomiast koks angielski ma nadal tendencję mocna. Pomimo zwiększenia produkcji całą wyprodukowaną ilość nabywają angielskie huty żelazne i stalowe oraz cieżki przemysł zagraniczny.

**FABRYKA WYRABIAJĄCA BENZYNĘ Z WĘGLA W NIEMCZECH.** Jak donosi „Vossische Zeitung" wielki koncern przemysłu chemicznego, t. zw. „Farben-Industrie" ukończył w Merseburgu budowę wielkiego zakładu mającego wydobywać benzynę z węgla na podstawie wynalazku prof. Bergiusa. Dziennik twierdzi, że zakłady rozpoczęły już pracę z początkiem kwietnia b. r. i że w niedługim czasie będą mogły wystąpić z poważną produkcją benzyny. Produkcja tej fabryki będzie mogła pokryć częściowe zapotrzebowanie benzyny w Niemczech, unikając tym sposobem importu zagranicznego.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
Spółka Wydawnicza „REFORMA"
Spółka z ogr. odp.



Drukarnia „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" — Kraków, Wielopole 1.